S. FRANCISZKA SALEZEGO

Biſkupa Geneweńſkiego

FUNDATORA

Zakonu Nawiedzenia Nayświętszey Maryi Panny

PRZESTROGA

DLA SPOWIEDNIKOW.

SPOSOB

Odprawowania pobożnie Mszy S. Eremi. M. Swiętey. Argentini Bielany.

PRZYGOTOWANIE SIĘ

Do Kommunii Swiętey, przez Uwagi Zbawienne, Akty różne Strzeliſte, Modlitwy, i Zabawy pobożne.

z Francuzkiego na Polſkie przetłumaczone.

1793.

---

w Krakowie

w Drukarni Antoniego Ignącego Grebla.

APPROBACYA.

Przeſtroga dla Spowiedników, Sposob odprawowania pobożnie Ofiary Ołtarza, Mszy Swiętey, Uwagi Zbawienne, Akty, i Modlitwy różne, niegdyś przez S. Franciszka Salezego Biſkupa Geneweńſkiego ułożone, z Francuzkiego na Oyczyſty Język przetłomaczone, iako ducha pobożności wzbudzaiące, i serca ludzkie do miłości Boſkiey zagrzewaiące; aby dla powſzechnego użytku były do druku podane, za godne sądzę. Dan na Wesoły przy Krakowie dnia 4. Maja R. P. 1793.

X. M. Karol Marxen, Oboyga Prawa Doktor, Ksiąg w Dyecezyi Krakowſkiey Cenzor. mpp.

PRZESTROGA
DLA SPOWIEDNIKOW.

Wielebnym Plebanom i Spowiednikom Dyecezyi Genewenskiey pokoy i miłość Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Naymilsi Bracia Moi.

Wy iesteście postanowieni dla nas od Boga Sędziami Dusz ludzkich, z tak wielką władzą, że Sentencye y wyroki, ktore tu na ziemi sprawiedliwie na nich wydaiecie, potwierdzone są w niebie. Usta wasze są to iako kanały, z ktorych spływa Pokoy na ludzi dobrą wolą maiących. Głosy wasze są Trąby Wszechmocnego Boga Jezusa Chrystusa, ktore obalaią mury Miasta Jerycha, to iest, wszelkie nieprawości. Szczęście to iest wielkie y honor dla nas grzesznych ludzi bydź wywyższonemi na tak wysoki sto-

pień godności, do ktorego nawet sami Anioło. wie nie są powołani, bo ktoremuż, proszę, z Duchow Niebieſkich rzeczono było to, co Apoſtołom y namieſtnikom Ich Uſta Boſkie ogłosiły naſtępuiącemi słowy; Przyimiycie Ducha Swiętego, ktorym odpuścicie grzechy, będą im odpuszczone, a ktorym zatrzymacie, będą im zatrzymane.

Będąc tedy wyznaczeni na tak myśoki urząd, powinniście dzień y noc przykładać iako naypilnieyszego ſtarania, y Ja z wami po większey części moiey baczności, na to. Z tey przyczyny od nieiakiego czasu zebrawszy wiele znakomitych uwag, ktore mniemam być przyzwoite dla was, napisałem tę krotką przeſtrogę ktorą wam zalecam, spodziewaiąc się, iż będzie wam pożyteczna.

ROZ-

ROZDZIAŁ I.

O Dyspozycyi Spowiednika.

Mieycie wielką czystość, i niewinność Sumnienia, ponieważ macie oczyszczać Dusze innych, aby starodawne przysłowie nie służyło wam za naganę; Lekarzu lecz wprzod siebie samego: i ta druga nauka Apostoła; w czym sądzisz, y strofuiesz drugich, gań to w sobie samym. Jeżeli tedy iesteście wezwani do słuchania spowiedzi, a czuiecie się (czego Boże broń) w grzechu śmiertelnym, macie się wprzod wyspowiedać, i otrzymać rozgrzeszenie: a ieżeli zaś nie możecie mieć do tego sposobności, dla nieprzytomności Spowiedni-

ków, wzbudźcie przynaymniey w sobie świątobliwą ſkruchę, i żal serdeczny.

Mieycie gorące pragnienie zbawienia Dusz, a szczegulniey tych, którzy przyſtępuią do Sakramentu Pokuty Swiętey, prosząc Pana Boga za nich, aby im dać raczył łaſkę do szczerego nawrócenia się, y do poſtępku ich duchownego.

Pomniycie na to, że Penitentowie zaraz na początku spowiedzi swoiey nazywaią was Oycami swemi, dla tego powinniście mieć ku nim serce cale Oycowſkie, przymuiąc ich z wielką miłością, znosząc cierpliwie ich grubiiańſtwo, nieumieiętność, niedołężność, i inne niedoſkonałości, nie przykrząc sobie nigdy w ratowaniu ich, i dopomaganiu im, poki tylko widzicie w nich cokolwiek nadziei do poprawy. Idąc w tym za zdaniem Swiętego Bernarda, który mówi: Staranie Paſterzów nie ieſt

o Du-

o Duszach mocnych, ale o słabych i niedołężnych; gdyż mocne, i silne, czynią dosyć same z siebie, ale potrzeba znosić mężnie słabych; i tak widzicie że Syn marnotrawny lubo powraca od trzody sprosney i śmierdzącey, wszyſtek nagi, oszpecony, zabrudzony, Oyciec iego kochany obłapia go iednak, przyciſka do siebie, y całuie serdecznym affektem, płacząc nad nim, bo był Oycem iego, a Serce Oycowſkie poſpolicie wzruszone bywa affektem lituiącym ſię, nad dziatkami swemi.

Mieycie roſtropność Lekarza, ponieważ w samey prawdzie grzechy są chorobami, i ranami dusznemi: i uważaycie pilnie dyspozycyą Penitentów waszych dla poſtępowania sobie z niemi według niey. Jeżeli tedy (mówiąc tak naprzykład) widzicie ich wſtydliwych, i ſtrapionych boiażnią, dodaycie im serca, i upewniycie ich,

prze-

przekładaiąc z łagodnością, że i Wy nie ieſteście Aniołami, tak iako i Oni· że ſię nie dziwuiecie bynaymniey temu, iż ludzie grzeszą: że przez Spowiedź Swiętą, i pokutę doſtępuią nierownie większey sławy przed Bogiem, aniżeli byli poniżeni przez grzech: że ani sam Bóg, ani Spowiednicy nie poczytaią ludzi za takich, iakiemi byli przed tym, ale według tego o nich sądzą, iakiemi są teraz przez pokutę: że przez Spowiedź Swiętą grzechy iuż są zagrzebane, y w zapomnienie idą przed Bogiem, y Spowiednikiem, tak dalece, że iuż nigdy o nich nie będzie żadney wzmianki.

Jeżeli zaś widzicie niektorych bez wſtydu, i boiaźni żadney nie maiących, podaycie im żywo do zrozumienia, że to przed samym Bogiem klęczą w Osobie Namieſtnika Jego; że tu idzie o wieczne duszy ich zbawienie: że w godzinę smier-

śmierci, Bóg wyciągać będzie od nich nayściśleyszego rachunku, ze wszyſtkich źle odprawionych Spowiedzi: że w rozgrzeszeniu nas applikowane nam są nieoszacowane męki, i śmierci Jezusowey Zasługi.

Jeżeli znowu widzicie innych przerażonych boiaźnią, upadaiących na sercu, i w nieiakiey wątpliwości o zbawieniu swoim: cieſzcie ich, pokazuiąc im, iak wielkie Bóg dobrotliwy ma upodobanie, w pokucie, i nawróceniu naywiększych grzeszników: że im większa ieſt nędza nasza, tym bardziey wsławia ſię miłoſierdzie Jego ku nam; i chociażbyśmy nawet własnemi rękami naszemi Zbawiciela naszemi ukrzyżowali, odpuściłby nam to chętnie, i modliłby ſię za nas, tak iako uczynił za tych, którzy Go tak okrutnie zamordowali na krzyżu; że Bóg tak mile przyimuie pokutę, iż ta chociażby naymniey-

sza była, byle prawdziwa i szczera była, przywodzi Go do zapomnienia wszystkich grzechów; tak dalece, że gdyby potępieni, i czarci nawet sami, mogli czynić pokutę, wszystkie grzechy ich byłyby im odpuszczone: Przekładaycie im i to, że naywięksi niegdyś grzesznicy zostali przez pokutę wielkiemi Swiętemi, iako to Piotr Swięty, Matheusz, Swięta Marya Magdalena, Dawid, i wiele innych. Na koniec, że nie możemy niczym tak bardzo obrazić dobroci Boskiey, i zabronić skutku męki Jego przenaydroższey, iako gdy powątpiewamy o otrzymaniu odpuszczenia grzechów naszych, ponieważ nawet Artykułem Wiary iesteśmy obowiązani wierzyć: *grzechów odpuszczenie:* abyśmy nie powątpiewali o otrzymaniu ich odpuszczenia, gdy przystępuiemy do Sakramentu Spowiedzi Swiętey, który Chrystus Pan na ten koniec postanowił.

Jeżeli niektórych znaydziecie w iakim poturbowaniu, zamieszaniu, y wątpliwości, nie wiedząc iak się rachować z Sumnieniem swoim, ani umieiąc spowiedać się, obiecuycie im dopomodz do tego, i upewniycie ich, że z pomocą łaski Boskiey przywiedziecie ich do odprawienia doskonałey Spowiedzi. Nadewszystko bądźcie lituiącemi się, wyrozumianemi, i dyskretnemi ku wszystkim Penitentom, ale szczegulnym sposobem ku białey Płci, względem grzechów, które przynoszą wielkie zawstydzenie. Przeto:

1. Jeżeli się oskarżaią sami z siebie słowami mniey przystoynemi nie oświadczaycie im żadnego delikactwa, ani naymnieyszego podziwienia, aż skończą Spowiedź swoią, a na ten czas złagodnością wielką, y uprzeymie nauczcie ich sposobu przystoynieyszego dla wytłumaczenia się iaśnie w tey okoliczności.

2. Jeżeli w grzechach wstydliwych mieszaią w wyznaniu ich wymowki, iakie pretexta, albo długą historyą, mieycie cierpliwość, nie przerywaiąc im, aż wszystko wypowiedzą: a dopiero potym zaczniycie się ich wypytywać o ten grzech, aby ich przywieść do doskonalszego, i iaśnieyszego wyznania grzechów, pokazuiąc im z wielką łagodnością zbytek słów, i inne niedoskonałości popełnione w wymawianiu się, i pokrywaniu defektów swoich, nie łaiąc ich iednak żadnym sposobem.

3. Jeżeli postrzeżecie, że maią trudność oskarżać sami siebie z tych grzechów wstyd przynoszących, zaczniycie się ich wypytywać od rzeczy naylekszych, iako to, ieżeli brali upodobanie słuchać mówiących o rzeczach nieprzystoynych, ieśli z tego mieli myśli złe, a tak macie iść powoli od słuchu do myśli, potym do pragnienia, do zezwolenia, na koniec do uczynku, według tego iako

ſię sami wyiawiać, y oſkarżać będą, zachęcaiąc ich, aby daley poſtępowali, i mówiąc czasem takie, albo tym podobne słowa. O! iako ieſteście szczęśliwi, że ſię tak dobrze ſpowiedacie: Wierzcie mi, że Bóg wam czyni nader wielką łaſkę; poznaię, że Duch Przenayświętszy ſprawuie to w sercu waszym, iż tak dobrą spowiedź czynicie. Miey odważne serce, moie Dziecię, do wyiawienia śmiało wszyſtkich grzechów swoich, i nie trwoż ſię, ani turbuy bynaymniey, będzie wam to za czasem słodką pociechą, żeście pokorną i ſkruszonym sercem odprawili tę spowiedź, i nie zamienilibyście za żadną rzecz na świecie, tego uſpokoienia sumnienia waszego; będzie wam to wielką pociechą w godzinę śmierci waszey, ta pokorna, i szczera spowiedź, niech was Bóg błogosławi. Widzę, moie Dziecię, że serce twoie dobrze ſię ſposobi do szczere-

go

go wyznania grzechów swoich. A tym ſposobem przywiedziecie ich zwolna i łagodnie do odprawienia doſkonałey spowiedzi.

4, Jeżeli ſię wam trafią do Spowiedzi Osoby takie, które w ſprosnych żyły grzechach, iako to Zaboyſtwa, Cudzołoſtwa, Czarnoxięſtwa, i tym podobne zbrodnie; a widzicie ich przerażone wielką boiaźnią Sądów Boſkich, ratuycie ich wſzelkim ſposobem, dodaiąc im serca i wzbudzaiąc do ufności w nieſkończonym miłoſierdziu Boſkim, które daleko więkſze w odpuſzczeniu im winy, a niżeli grzechy całego świata na zgubę i zatracenie grzeſznika, obiecuycie im, że będziecie ich ratować, ile możności waſzey, we wſzyſtkim, i zawſze, gdy będą potrzebować pomocy waſzey, dla zbawienia duſzy swoiey.

ROZDZIAŁ II.

O Ułożeniu Powierzchownym.

Jeżeli w Administrowaniu każdego Sakramentu, to nayszczegulniey słuchaiąc spowiedzi potrzeba się pokazać w układności wspaniałey, i poważney, ponieważ pod ten czas iesteśmy Sędziami wyznaczonemi od Boga. Będziecie tedy w Sukni długiey, maiąc na sobie konrżą i stułę, czapkę na głowie, siedząc na mieyscu przystoynym w Kościele, z twarzą uprzeymą, poważną, nie odmieniaiąc nigdy postawy i przez żadne poruszenie, i znaki powierzchowne, któreby mogły oświadczyć iakie uprzykrzenie, obawiaiąc się dać okazyi tym, którzy was widzieć będą, do porozumienia iakiego, że wam Penitent powieda co cięszkiego, i sprosnego.

Będziecie się starać o to, aby Penitent na bok obrocił twarz swoię

przy

przy Spowiedzi, tym ſposobem, aby nie patrzył na Was ani proſto w ucho ſzeptał, ale obok ucha mówił.

ROŻDZIAŁ III.

O Zapytaniu, które trzeba uczynić Penitentowi wprzod, niż zacznie się spowiedać.

Gdy przyſtąpi do Spowiedzi Penitent, nayprzod potrzeba ſię dowiedzieć od niego, (ieżeli z kąd inąd wiedzieć, albo miarkować ſię nie może) w iakim ſtanie, i kondycyi zoſtaie, to ieſt, ieżeli w Małżeńſtwie, albo nie, ieśli ieſt Kapłanem, albo Zakonnikiem, lub Swieckim; Patronem albo Prokuratorem, Rzemieślnikiem, lub Oraczem: albowiem według ſtanu, i kondycyi potrzeba z każdym różnie poſtępować.

Potym potrzeba ſię go zapytać ieżli ma ſzczerą intencyą obwinić ſię ze wſzyſtkich grzechów swoich, nie taiąc żadnego dobrowolnie; iako

także

także, ieżeli ma chęć szczerą porzucić, i wyrzec się grzechów swoich, i wykonać wszystko, cokolwiek mu będzie naznaczono dla zbawienia iego, a ieżeli nie ma tey dobrey woli, potrzeba się zastanowić potym, i sposobić go do tego, ieźli to bydź może. A ieżeli nie można go przywieść do tego, potrzeba go odprawić, dawszy mu do zrozumienia niebespieczny, i nędzny stan duszy iego, w którym zostaie.

ROZDZIAŁ IV.

Z Czego się ma Penitent obwiniać.

Iest to błąd nieznośny, żeby grzesznik nie obwiniał się sam z siebie z żadnego grzechu, tylko według tego, o co go pytać będą. Potrzeba tedy nauczyć ich, aby nayprzod sami wyznawali grzechy swoie, ile tylko mogą pamiętać, a potym dopomodz im przez wypytywanie się ich, i examinowanie, aby rostropne.

Nie

Nie dosyć na tym żeby Penitent obwiniał się ogolnie z grzechów swoich, iako to, gdyby powiadał, że był zaboycą, złodziejem i niecnotą, ale potrzeba żeby wyraził każdy grzech w szczegulności, i wielkość iego, iako to naprzykładał mówiąc, ieźli był zaboycą Oyca swego, albo Matki, gdyż takowe zaboystwo iest i większe od innego zaboystwa, i nazywa się Oycoboystwo: Jeżeli zabił kogo w Kościele, to w tym popełnił świętokradztwo, albo ieźli zabił Kapłana, to w tym popełnił świętoboystwo duchowne, i iest w klątwie: toż się ma rozumieć, i o grzechu cielesności; grzechu tego kto się dopuścił z osobą wolną, iest iey zgwałcenie, i pospolicie grzech cielesny, ieżeli z osobą zamężną, iest cudzołostwo, z krewną, kazirodztwo, i tak daley.

Nie tylko macie się wypytać Penitenta o wielkoć grzechu w szczegulności, ale też ieszcze i o liczbę ich, aby

aby ſię z nich szczerze obwinił, powiedaiąc wiele razy popełnił ten grzech, naprzykład mowiąc tyle razy, albo tyle, mniey albo więcey. Albo przynaymniey iak długo trwał w grzechu swoim, i ieżli do niego ieſt bardzo ſkłonny: bo ſię znayduie wielka różność między tym, który raz zbluźnił, a drugim, który po ſto razy to uczynił, albo ma zły nałog w tym. Potrzeba ieſzcze nadto examinować Penitenta względem rożności ſtopniów grzechu; naprzykład znayduie ſię wielka rożność między rozgniewaniem ſię, zelżeniem bliźniego, uderzeniem pięścią, albo laſką, lub pałaſzem, które są rożne ſtopnie gniewu.

Toż samo ma ſię mówić o poyźrzeniu i zapatrywaniu ſię pożądliwym, o dotykaniu ſię, i ſpołkowaniu niegodziwym, ktore ſtopnie iednegoż grzechu cielesnego, dosyć są różne. Prawda to ieſt, że kto ſię spowieda całkiem złey swoiey ſprawy,

wy, nie ma potrzeby wymieniać innych okoliczności zwyczaynie do tey sprawy sciągaiących się; tak kto się spowiada, że grzech popełnił z Osobą wolną cielesny, nie iest obowiązany wyrażać całowania, dotykania się *i. t. d.* do tegoż grzechu ściągaiących się, ponieważ tego łatwo dorozumieć się można, i oskarżenie się o takie okoliczności, zawiera się zwyczaynie w wyznaniu uskutecznioney złey sprawy przedsięwziętey.

Toż samo mówię i o innych grzechach, których złość może się powiększyć, i pomnieyszyć, w iednakowym uczynku złym: naprzykład, ten, który ukradnie taler bity, popełnia grzech kradzieży; drugi ukradnie dwa talery bite, popełnia tenże sam grzech, i tegoż rodzaiu: ale iednak złość drugiego grzechu, iest we dwoynasób większa względem pierwszego. Toż samo może się stać względem złego przykładu.

Zgor-

Zgorſzy kto iednę Osobę raz, a potym znowu podobnymże złym przykładem, i w takieyże samey okoliczności zgorſzy 50. Osob, albo 40. nie maſz tedy porownania między iednym, i drugim grzechem, dla czego potrzeba w szczegulności wyrazić, ile będzie można, wielość tego co ukradziono, i liczbę Osob, które mogły bydź zgorſzone przez ieden tylko zły uczynek. Toż samo i o innych wſzyſtkich grzechach trzeba rozumieć, których złość powiękſza ſię, albo umnieyſza, według wielkości rzeczy, albo okoliczności.

Jeſzcze potrzeba głębiey zachodzić w examinowaniu Penitenta, względem pragnienia, i chęci wewnętrzney tylko, iako to, ieżeli pragnął, i chciał iakiey zemſty, albo nieprzyſtoyności, lub tym podobnych rzeczy; gdyż te same złe affekta, i chęci są grzechem.

Trzeba daley ieszcze poſtąpić i roſtrząsnąć dobrze złe myśli, luboby

za niemi nie naſtąpiły złe żądze i zła wola, naprzykład ten, który ma upodobanie myślić sam w sobie o smierci, zruynowaniu i nieſzczęściu swego nieprzyiaciela, lubo nie pragnie tych złych ſkutków; iednak ieżeli dobrowolnie i z umysłu brał upodobanie, i uciechę w tey imaginacyi, i myślach, zgrzeſzył przeciwko miłości bliźniego, i powinien ſię z tego ściśle obwinić na Spowiedzi; toż ſię ma rozumieć i o tym, któryby brał dobrowolnie upodobanie i bawił ſię z ukontentowaniem w myślach cielesnych, zgrzeſzyłby przeciwko czystości, i powinienby ſię tego spowiadać; gdyż lubo nie przykładał ſię ciałem do grzechu, przyłożył ſię iednak sercem i duszą do niego. grzech zaś zawisł bardziey na przyłożeniu serca, niżeli ciała do nieprzyſtoyności; nie godzi ſię iednak żadnym ſposobem brać upodobania dobrowolnie w grzechu, ani przez ſprawy ciała, ani przez affekt serca, mówię (dobro-

wolnie

wolnie i rozmyślnie) ponieważ złe myśli, które przypadaią na nas przeciwko woli naſzey, albo niżeli ſię w nich zupełnie poſtrzeżemy, nie są bynaymniey grzechem, albo przynaymniey nie są śmiertelnym.

Okrom tego potrzeba ieſzcze, aby Penitent obwinił ſię z grzechów cudzych, przykładem Dawida: bo ieżeli złym przykładem, albo inaczey, przywiodł kogo do grzechu, ieſt go winien, i to ſię nazywa właściwie grzechem zgorſzenia: lecz żadnym ſposobem nie trzeba dopuścić Penitentowi wyiawiać, ani dać do poznania społuczęſtnika grzechu iego, ile tylko bydź może.

ROZDZIAŁ V.

O rozeznaniu, które mieć powinien Spowiednik, aby nie rozgrzeszał tych, którzy nie są sposobni do przyięcia łaſki Boſkiey.

Po tym wſzyſtkim Spowiednik po-

winien

winien rozeznać, ieżeli Penitent ieſt ſposobny do przyięcia rozgrzeſzenia, którego nie ma dawać pewnym Osobom; czego kładę tu niektóre przykłady.

1. Nayprzod: tych, którzy są w klątwie więkſzey, nie może Spowiednik rozgrzeſzyć bez władzy wyżſzey Zwierzchności, chyba żeby nie była od nich w rezerwie czyli zatrzymaniu, o czym potrzebna ieſt wiadomość.

2. Ci, którzy maią grzech iaki do samego tylko Papieża, lub Biſkupa' należący do rozgrzeſzenia, nie może, im go dać bez ich władzy. Trzeba ich tedy odesłać do tych, którzy maia władzę, albo też zatrzymać ich, aż otrzyma ſię ta moc, ieżeli to być może łatwo.

3. Fałſzuiący monetę, swiadczący nieſprawiedliwie, zdziercy, lichwiarze, przywłaſzczaiący. i zatrzymuiący cudze dobro, należytość, prawo,

prawo, i mienie, nie czyniący zadosyć pobożnym funduszom, i iałmużnom przekazanym, nie oddawaiący Dziesięcin, Obmowcy, inszych szkaluiący, Bluźniercy, słowem wszyscy iakimkolwiek sposobem bliźniego krzywdzący, nie mogą być rozgrzeszeni, ieżeli naylepszym, ile możności, sposobem, nie nadgrodzą krzywd, i szkod poczynionych, a ieszcze bardziey, ieżeli nawet i nie są skłonni do tego, ażeby ie nadgrodzili.

4. Małżeństwo, które w niezgodzie iedno bez drugiego żyie, albo nawzaiem powinnościom małżeńskim zadosyć czynić nie chce, nie powinno bydź rozgrzeszone, poki w tey złey woli trwać będzie.

5. Duchowni posiadaiący nieprawnie swoie Beneficya, albo dwie Plebanie, wraz trzymać się nie mogące, bez dyspensy, przy Beneficyum bez słuszney przyczyny nie mieszkaiący, pacierzy Kapłańskich ze złego

zwy-

zwyczaiu nie odmawiaiący, i sukni Xiężom przyzwoitey nie używaiący, wszyscy ci nie powinni bydź rozgrzeszeni, ieżeli nie obiecuią przyiść w tym do porządności, i w swoim bezprawiu poprawić się.

6. Cudzołożnicy, nałożnice chowaiący, pijanice są do rozgrzeszenia niezgodni, poki nie przyrzeką grzechów tych poprzestać, i okazye do nich pooddalać, iako to naprzykład: pozbyć się z Domu Osob do grzechu nałożnych, z obcemi nie rozmawiać, nie schodzić się, *&c.* Piianice że nie będą uczęszczać do domów szynkownych, bluźniercy, kłamcy, krzywoprzysiężcy, że zaniechaią grów, i tego wszystkiego, co ich przyprowadza do podobnie grzeszenia.

7. Naostatek skarżący się, że maią zawziętości, gniewy, nienawiści, nie mogą bydź rozgrzeszeni, ieżeli nie chcą z swoiey strony darować krzywd, i pogodzić się z nieprzyiaciołmi swoiemi.

ROZ-

ROZDZIAŁ VI.

Jak się powinno nakazywać powrócenie, czyli nadgroda dobr i czci inszemu wziętych.

Spowiednik, który iuż dobrze poznał ſtan swoiego Penitenta, powinien go przyſposobić, i przygotować do tego, co widzi bydź potrzebnego, aby ſię ſtał godnym do odebrania łaſki Pana Boga, tak w tym, co należy do powrócenia dóbr cudzych, i do nadgrodzenia krzywd, i ſzkod komu innemu poczynionych, iako też względem polepſzenia życia swego, i chronienia ſię, albo oddalenia okazyi prowadzących do złego.

A co należy do nadgrodzenia i reſtytucyi, która ſię ma czynić bliźniemu trzeba wynaydować, ile możności, ſposob taki, aby ſię to potaiemnie uczyniło bez osławienia Penitenta. I tak, ieżeli ieſt rzecz niesłuſznie zabrana, przez moc zdarta, potaiemnie wzięta, trzeba ią oddać, albo

za nię inną rownoważną, ieżeli nie przez się, to przez iaką Osobę rostropną, któraby nie mianowała, i żadnym sposobem nie obiawiała cudza rzecz powracaiącego. Jeżeli iest fałszywe udanie, albo obmowa, trzeba wymagać skutecznie, aby Penitent zaniedbawszy opacznego mówienia, przeciwne temu uczynił wyobrażenie tegoż samego, którego obmówił, i niesłusznie udał, w umyśle tych, przed któremi go pierwey obmawiał.

Lecz co się tycze lichwy, niesprawiedliwych przewodzeń Prawa, przywiedzienia do znacznych kosztów, i innych niesumienności, powinno się w tym nakazać nadgrodzenie i naprawa z naydelikatnieyszą rostropnością, w którą, ieżeli Spowiednik nie iest dostatecznie opatrzony, ma łaskawie, i łagodnie namówić na to Penitenta, aby o nayłatwieyszym do tego myślał sposobie; sam zaś może się udać do biegleyszych w takim przypadku, iacy są Sędziowie, Suroga-

rogaci, którzy mu doſkonaley ſzaradzić mogą, w czym iednak bardzo oſtrożnie poſtępować trzeba, ażeby ci, od których ſię rady zasięga, naymniey nie mogli dorozumiewać ſię i miarkować, coby to był za Penitent, zwłaſzcza kiedy ſię to dzieie bez wyraźnego iego pozwolenia, które ieżeli koniecznie potrzeba otrzymać, gdy tego ieſt wielka przyczyna, mówić trzeba o tym, ieżeli dobra będzie wola Penitenta, nie pod czas, lecz po ſkończoney Spowiedzi.

Naoſtatek gorſzący inſzych, na sławie, cnocie, i niewinności ich krzywdzący, maią bydź do tego przywiedzieni, ażeby nadgrodzili, żeby dobrym przykładem, namową i wſzelkim ſposobem, od złego odwieść, a do dobrego naprowadzić ſtarali ſię.

ROZDZIAŁ VII.

O Grzechach zachowanych (casus reservati) wyższym Zwierzchnościom, i o spo-

o spowiedzi tych, którzy są w oczywistym niebespieczeństwie, albo w ostatnim zgonie życia.

Grzechy do rozgrzeszenia Papieżowi zostawione są dosyć liczne, iako ie obeymuie Bulla wieczerzy Pańskiey ale te tyczą się osobliwie Państw Włoskich; niektóre tylko do nas rozciągaią się. Oprocz Bulli, pięć przypadków do rozgrzeszenia Papiezkiego należeć zdaią się.

1. Zabić, albo ciężko ranić, czyli uderzyć rozmyślnie, i złośliwie Duchownego, od letkiego bowiem uderzenia, i mniey szkodliwego może Biskup rozgrzeszyć, ieżeli nie iest z wielkim zgorszeniem, naprzykład: uderzyć Xiędza sprawuiącego Swiętą swoię powinność, albo będącego na mieyscu w społeczności uszanowania godney, to należy do Papieża.

2. Swiętokupstwo, tak rzeczywiste, iako i umowione.

3. Poiedynki na wzaiem przyięte.

4. Do-

4. Dobycie się do Klasztoru Zakonnic zamkniętych ze złego zwłaszcza przedsięwzięcia.

5. Nayście, i zgwałcenie bespieczeństwa Kościelnego: ale ten przypadek rzadko przytrafiaiący się, i częstokroć za rozrządzeniem iakiey zwierzchności, nie rozelwuie się na spowiedzi, poki pierwey nie będzie rozeznany od Biskupów, albo od ich Namiestników.

W Bulli zawarte przypadki, które przytrafić się mogą; są: Odszczepieństwo, Schizma, czytanie xiąg zakazanych, zfałszowanie listów Papiezkich, zgwałcenie Przywileiów, Osob, wolności Duchownych, przywłaszczenie Dobr Kościelnych, ile są Kościelne *&c.* że te podpadaią exkomunice, do przyzwoitey należą zwierzchności.

Co do przypadków Biskupom zostawionych, tych w szczegulności wyrażać nie można, albowiem po różnych Dyecezyach, różne, co do licz-

by

by i gatunku ich, według potrzeby, i okoliczności Kraiowych, są odsunięte od władzy zwyczaynych Spowiedników. Przeto należy do nich, pilnie czytać Dekreta Papiezkie, Ustawy Biskupie, rozrządzenia Synodalne, dane sobie Approbaty na Spowiedź, a przez to dostatecznie obiaśnić się mogą, co do nich, a co do wyższey zwierzchności należy, pamiętaiąc o tym zawsze, iż współ grzeszących przeciwko Przykazaniu szostemu, ani z mocy, ani z pozwolenia rozgrzeszać nie mogą. A zatym we wszystkich przypadkach rezerwowanych dwa prawidła zachować się maią.

Nayprzod obwiniaiących się w takich i w tym podobnych grzechach Penitentów potrzeba cieszyć, od rospaczy odwodzić i w wielkiey łaskawości odsyłać ich do tych, którzy maią moc sobie pozwoloną do rozgrzeszenia, i do których przystęp nayłatwieyszy bydź może.

Powtó-

Powtòre, w ostatniey potrzebie, i przy śmierci, każdy Xiądz, chociażby ieszcze nie approbowany, może od wszystkich ogòlnie grzechów absolwować, nawet i na ten czas, gdy chory żądał Spowiednika, a potym wkrótce mowę zamknął, i żalu żadnego oznaczyć nie może, z przyczyny samego żądania mieć Spowiednika, rozgrzeszony bydź powinien, a słuszniey ieszcze, gdy zobaczywszy Spowiednika, chociaż go nie żądał, okazuie, że chce rozgrzeszenia, sposobnym się do niego staie.

ROZDZIAŁ VIII.

Jak potrzeba naznaczać Pokuty, i rady, które maią się dawać Penitentom.

Spowiednik ma naznaczyć pokutę Penitentowi, słowami łagodnemi, i pełnemi pociechy, a osobliwie kiedy widzi grzesznika szczerze skruszonego, i zawsze się go ma spytać,

spytać, ieżeli może wypełnić ią: gdyż ieźliby widział w nim trudność do wykonania tego, co mu naznaczy lepiey uczyni, gdy mu inną łatwieyszą do wypełnienia naznaczy pokutę, Pospolicie mówiąc, zawsze iest lepiey postępować z Penitentem z miłością i łagodnością, (bez pobłażania iednak ich grzechom,) a niżeli obchodzić się z niemi surowo.

Jednak nie trzeba zaniechać dać do poznania Penitentowi, że według ciężkości grzechów iego, zasłużył na większą, i surowszą pokutę, a to dla tego, żeby wykonał to, co mu iest naznaczono, z większą pokorą i nabożeństwem.

W naznaczaniu pokuty nie trzeba mieszać wielości Pacierzy, Modlitw różnych, ale aby zmówić 3. Pacierze, albo Hymn który, lub Antyfonę, albo kilka Psalmów ieden po drugim. Jako także nie macie obciążać Penitenta wielością uczynków pobożnych, iakoby to było na-

przykład, gdybyście im naznaczyli za pokutę, dawać jałmużnę przez trzy dni, pościć kilka piątków, naymować Mſze SS. albo odprawiać dyscyplinę przez kılka dni, gdyż ſię przytrafiaią dwa błędy w tey wielości, i rôżnosci pobożnych uczynków, albo modlitw; pierwſzy, że Penitent może łatwo zapomnieć o tym, a potym zoſtaie w ſkrupule; drugi, że bardziey, o tym myśli, co ma odmowić, albo uczynić, a niżeli o tym, co mówi, lub czyni, i pod ten czas, który trawi na wyſzukiwaniu w pamięci swoiey, albo w książkach, co ma naznaczono do mówienia, nabożeńſtwo ſtygnie; lepiey tedy ieſt naznaczać im modlitwy iedne po drugiey, iako to kilka Pacierzy, albo kilka Psalmów, ieden po drugim, żeby ich nie trzeba szukać po różnych kartach w książkach. Jako także dobra rzecz będzie, dać za pokutę co z tych rzeczy, to ieſt naznaczyć im książkę iaką do czytania,

 którą

którą rozumiecie bydźim potrzebną, i pożyteczną, Spowiadać ſię co mieſiąc przez cały Rok, wpisać ſię w iakie Bractwo, i tym podobne akty im naznaczaiąc, które to służą nie tylko na dosyć uczynienie za przeſzłe wyſtępki, ale też ieſzcze i od przyſzłego w grzech upadku zachowuią duſze.

Rady zaś naypożytecznieyſze, które ſię mogą dawać wſzyſtkim Duſzom w powſzechności, są te, spowiadać ſię częſto, i kommunikować, obrać sobie dobrego Spowiednika, bywać na kazaniach, i naukach duchownych, czytać księgi pobożne, chronić się złego towarzyſtwa, przeſtawać z dobremi, i pobożnemi Osobami, modlić ſię częſto, odprawiać codziennie rachunek sumnienia wieczorny, myślić częſto o czterech końcach Człowieka, a te są śmierć, Sąd Boſki, chwała niebieſka, i piekło, mieć przy sobie, i całować z nabożeńſtwem iako

nay-

nayczęściey krucyfix, i inne Swięte wyobrażenia na metalikach.

ROZDZIAŁ IX.

Jáko potrzeba dawać rozgrzeszenie.

To wszystko uczyniwszy, wprzod, niżeli zaczniecie dawać rozgrzeszenie, macie się spytać Penitenta, ieżeli pragnie z pokorą otrzymać odpuszczenie grzechów swoich, i spodziewa się tey łaski z zasług męki, i śmierci Chrystusowey, iako także ieżeli ma tę wolą szczerą żyć odtąd w boiaźni Boskiey, i posłuszeństwie winnym Bogu.

Potym możecie upewnić Penitenta że ten wyrok rozgrzeszenia, który wydacie na ziemi, potwierdzony będzie w niebie, że Aniołowie, i Swięci Pańscy w niebie będą się radować z powrotu ich do łaski Boskiey; zalecaiąc im, aby odtąd żyli tak, żeby w godzinę śmierci mogli

się cieszyć owocem zbawiennym tey Swiętey Spowiedzi, a ponieważ oczyścili Sumnienie swoie we krwi Baranka niepokalanego, Jezusa Chrystusa, niechże maią pilną straż nad sobą, aby go więcey nie kalali grzechami.

Takie, albo tym podobne słowa powiedziawszy Penitentowi, odkryiecie głowę dla mówienia modlitw które uprzedzaią rozgrzeszenie, skończywszy te słowa *Dominus noster &c.* przykryiecie głowę, i wyciągnąwszy prawą rękę nad głową Penitenta, będziecie daley kończyć absolucyą, iako iest w Rytuale.

Prawda to iest, iako mówi Doktor Emanuel, że słuchaiąc Spowiedzi tych Dusz, które się często spowiedaią, może się odiąć część iedna modlitw, które się mówią przed rozgrzeszeniem, i po rozgrzeszeniu, mówiąc tylko po prostu te same słowa. *Ego te absolvo ab omnibus peccatis &c.* może się także toż samo uczynić, kiedy

kiedy ſię znayduie wiele Duſz do spowiedzi, a czas ieſt krotki, gdyż roſtropnością może ſkrócić Absolucyą, nie mówiąc tylko te słowa; *Dominus noſter Jesus Chriſtus te absolvat, & Ego authoritate ipsius, absolvo tę ab omnibus peccatis tuis. In nomine Patris, &c.*

Jako także ieżeli ieſt naciſk wielki do Spowiedzi tych, którzy ſię często spowiedaią, może ich przeſtrzec, aby sobie w osobności zmówili *Confiteor* przed Spowiedzią, żeby potym iak uklękną do Spowiedzi, zaraz po przyięciu Benedykcyi, uczyniwſzy tylko znak Krzyża Swiętego, zaczynali ſię spowiadać, bo ſię przez ten sposob nic nie omieſzka, a wiele czasu przybędzie.

Otoż moi naymilsi Bracia to ieſt, com osądził za rzecz słuſzną podać wam tym czasem, przy wielkim rozerwaniu różnemi zabawami nie mo-

głem

głem tego lepiey ułożyć, ani wypisać wſzyſtkiego. Polecaycie zawſze duſzę moię miłoſierdziu Boſkiemu, iako i ia z moiey ſtrony życzę wam Swiętego Błogosławieńſtwa iego.

Franciszek de Sales.



SPO-

SPOSOB

Odprawowania pobożnego Nayświętszey Ofiary Mszy Swiętey.

Co ieſt potrzebnego przed Mszą Swiętą?

Nayprzod macie uczynić pilny rachunek Sumnienia swego, i według potrzeby, ktorą uznacie, poyść do Spowiedzi S. z prawdziwą pokorą, ſkruchą serdeczną za grzechy swoie, i z mocnym poſtanowieniem poprawy. Po spowiedzi odprawić, ieżeli to bydź może, iako nayprędzey pokutę, ktora wam będzie naznaczona.

A ieżeli ſię przytrafi, że Sumnienie waſze będzie obciążone iakim znacznym grzechem, albo gdybyście mniemali, żeby rzecz była mniey przyſtoyna, i z ubliżeniem powinney uczciwosci, przyſtąpić do tak wielkiey Ofiary, macie ſię wſtrzymać

tego

tego dnia od iey sprawowania; chyba żeby tego wielka potrzeba wyciągała, albo dla iakiey słuszney przyczyny, którąby Spowiednik wasz uznał za taką, i pozwoliłby wam odprawić ią.

Powtóre· na poł godziny, albo przynaymniey na kwadrans przede Mszą Swiętą, zbierzcie się wewnątrz i gorącym sercem, to iest serdecznym affektem uczyńcie następuiące Akty:

1. *Akt głębokiey Adoracyi Troycy Przenayświętszey.*

O Boże w Troycy Swiętey iedyny, troisty w Osobach, a ieden w istocie, i ty o Panie Jezu Chryste prawdziwy Boże, i Człowieku, adoruię Cię z całego serca mego, wyznaiąc Cię prawdziwym i iedynym Stworcą moim, Zbawicielem i ostatnim końcem naszym; a że ta adoracya moia iest nader podła, więc ofiaruię Troycy Przenayświętszey prze-

zacne

żacne, i naygodnieysze adoracye nayświętszego Człowieczeństwa twego, i niepokalanie poczętey nayświętszey Maryi Panny, Królówy naszey, oraz z całym Dworem niebieskim, i Kościołem Swiętym woiuiącym kochaną Oblubienicą twoią.

2. *Akt miłości ku temuż Bogu, mówiąc szczerą wolą i sercem gorącym:*

Nadto ieszcze o! moy Panie z całego serca mego, i umysłu, z całey duszy moiey, i ze wszystkich sił moich kocham Cię, i chcę zawsze kochać Cię nadewszystko, i gdyby to można, radbym Cię kochać tą miłością doskonałą, którą sam siebie kochasz, tą miłością, którą Nayświętsze Człowieczeństwo twoie, Nayświętsza Marya Panna, wespoł cały Kościoł tryumfuiący, i Kościoł woiuiący miłuią Cię.

3. *Akt Skruchy, mówiąc z głęboką pokorą i wieką ufnością w miłosierdziu Boskim.*

Aże

Aże, o! moy Boże, ieſteś nieſkończenie dobry, mądry, wſzechmocny, ſprawiedliwy, i nader miłoſierny; więc żałuię z całego serca mego za wſzyſtkie grzechy moie śmiertelne, i powſzednie, którem popełnił myślą, mową, uczynkiem, i opuſzczeniem, od powzięcia rozumu mego, aż do tego czasu; a w nadgrodę niedoſkonałego żalu mego, ofiaruię Ci gorzki żal, i ſkruchę, którą mieli SS. Słudzy twoi, iako to Dawid Król, Swięty Piotr Apoſtoł, Swięta Marya Magdalena, i wſzyscy inni Swięci prawdziwie pokutuiący, którzy byli od początku świata aż do tego czasu; poſtanawiam mocno z pomocą łaſki twoiey świętey, w którey iedynie ufam, nie obrażać Cię więcey nigdy na potym.

4. *Affekt dosyć uczynienia.*

A ponieważ, o! moy Panie, ieſt nad możność moię, wypłacić ſię tobie za tak wiele długów moich, do których ſię znam bydź winien, za niezli-

niezliczone grzechy moie, którem popełnił przeciwko tobie; Ofiaruię Ci tedy na dosyć uczynienie za nie, całego życia mego sprawy, prace, utrapienia, którem dotąd cierpiał, i na potym cierpieć będę, w złączeniu ich z zasługami życia, męki i śmierci nayukochańszego Syna twego iednorodzonego, prosząc Cię pokornie o odpuszczenie wszystkich grzechów moich, i o łaskę skuteczną do czynienia prawdziwey pokuty za nie przed śmiercią moią.

5. *Akt Ofiary zupełney z siebie przez intencyą szczerą i prostą.*

Nadto ieszcze, o! moy Panie, ofiaruię Ci tę nayświętszą Ofiarę Mszy Swiętey, a wespoł z nią ofiaruię tobie zupełnie samego siebie, na większą chwałę twoię, i uwielbienie wieczne, w ziednoczeniu owey gorącey miłości, i nayczystszey intencyi, z którą dałeś nam samego siebie za pokarm na ostatniey wieczerzy, i uczyniłeś Ofiarę z samego siebie

na drzewie Krzyża S. A w nadgrodę niedoſkonałego przygotowania ſię mego, i oziębłego nabożeńſtwa we mnie, ofiaruię Ci owę głęboką pokorę, miłość gorącą, czyſtość, i niewinność, z którą Nayświętsza Matka twoia, i inni wierni słudzy twoi przyſtępowali do tego Nayświętszego Sakramentu, iako także i tę miłość, i nabożeńſtwo, z którym Swięci Apoſtołowie, i inni świątobliwi Kapłani odprawowali tę nayświętszą Ofiarę Mszy Swiętey, od pierwſzego poſtanowienia iey, aż do tąd, i z którą ofiaruie Ci ią teraz i ofiarować będzie aż do ſkończenia świata cały Kościoł Swięty Katolicki.

Nakoniec wyſtawcie sobie w pamięci iaką taiemnicę życia, i męki Pana naszego Jezusa Chryſtusa ſposobem naſtępuiącym.

Ponieważ nayświętsza Ofiara Mszy Swiętey, była poſtanowiona na pamiątkę życia, męki, i śmierci,

Zba-

Zbawiciela naszego, więc każdy Kapłan powinien przed Mszą S. i po dokończeniu iey, wziąć na uwagę którą z tych taiemnic w szczegulności. Co aby się mogło uczynić z większą łatwością rozdzielemy tu nayprzednieysze taiemnice życia, i męki Zbawiciela naszego na wszystkie dni całego tygodnia, a ćwiczenie się w tym będzie takowym sposobem.

Weźmiecie sobie codziennie na uwagę dwie taiemnice przed Mszą S., a drugie dwie po Mszy S., zachowuiąc w tym trzy rzeczy.

Nayprzod, ofiarować będziecie Oycu Przedwiecznemu te taiemnice na odpuszczenie grzechów swoich, i całego świata.

Powtóre. Dziękować Bogu, i wielbić dobroć Jego nieskończoną za te wszystkie taiemnice.

Potrzecie. Będziecie Boga prosić o iakie łaski, i dary w szczegulności, według tego, iako o tym mówić bę-

dziemy tu niżey. Ale potrzeba was przeſtrzec, iż wprzod niżeli daley poſtąpicie, macie ſię trochę zaſtanowić uwagą na niektórych okolicznościach, albo punktach, do których uczuiecie ſię bydź wzbudzonemi większym nabożeńſtwem, naprzykład:

w Poniedziałek.

Rozważać będziecie taiemnice Wcielenia Chryſtusa Pana, i Nawiedzenia Nayświętszey Maryi Panny, tym ſposobem:

Upokorzycie ſię głęboko w swoiey własney nikczemności, a potym obróciwszy ſię umysłem, i sercem do Oyca Przedwiecznego, mówić będziecie.

☞ 1. Oycze Przedwieczny, ofiaruię na cześć i chwałę nieſkończonego Maieſtatu twego, i na zbawienie, moie i całego świata, wysoką taiemnicę Wcielenia Syna iednorodzonego, który według przedwiecznych wyro-

wyroków twoich, dla odkupienia mego, i całego świata z Boga ſtał ſię Człowiekiem, z przedwiecznego doczesnym, z nieſkończonego ſkończonym, z niepodległego cierpieniu, cierpiącym: z nieśmiertelnego śmiertelnym: z naywyższego Pana sługą: z nayświętszego i naychwalebnieyszego nędznym i wzgardzonym na tym świecie. Ofiaruię, o! moy Boże, te dziewięć mieſięcy, które zoſtawał w żywocie nayczyſtszym naychwalebnieyſzey Maryi Panny a szczegulnym ſposobem ofiaruię ci niepoiętą miłość iego, pokorę, i posłuszeńſtwo, z którym wypełnił tę taiemnicę na chwałę twoię, na zbawienie moie i całego świata; za co oddaię ci dzięki, nieſkończone, miłuię cię, wielbię i wielbić pragnę na wieki, prosząc Cię przez zasługi Jezusa Chryſtusa o odpuszczenie wszyſtkich grzechów moich, i abyś mi użyczył łaſki ſkuteczney dla kochania cię doſkonale po wszyſtkie dni żywota moiego.

2. Nad to ieszcze ofiaruię ci o! moy Panie nayświętszą taiemnicę Nawiedzenia Nayświętszey Maryi Panny, a szczegulnym sposobem gorącą miłość iey, głęboką pokorę, i prędkość, z którą się udała w tę przykrą, i długą podroż, z Nazaretu aż w góry Judzkie, dla służenia i pocieszenia sługi twoiey Elżbiety. Ofiaruię ci te przyiemne, i pokorne usługi, ktòre iey oddawała przez trzy miesiące w domu iey zostaiąc, za co wszystko oddaię ci nieskończone dzięki, prosząc cię przez moc, i dzielność tey nayświętszey taiemnicy, o doskonałą miłość ku bliźniemu złączoną z ochotną prędkością do służenia mu we wszystkich potrzebach iego, tak duchownych, iako i doczesnych.

We Wtorek.

Wystawcie sobie w pamięci taiemnicę Ofiarowania Pana Jezusa w Kościele i ucieczkę iego do Egiptu.

1. Oy-

1. Oycze Przedwieczny, ofiaruię na większą cześć, i chwałę twoię, i na zbawienie moie, i całego świata, taiemnicę Ofiarowania Syna twego w Kościele, i oczyszczenia niepokalanie poczętey Matki iego, która, lubo była nayczystsza ze wszystkiego stworzenia, a zatym bynaymniey nie była obowiązana do wypełnienia prawa oczyszczenia, chciała iednak pokazać się między innemi Niewiastami, iakoby potrzebuiącą oczyszczenia, i wypełnić wszystko, cokolwiek prawo nakazywało. Za co oddaię ci dzięki, miłuię cię i wielbię nieskończenie, prosząc cię przez zasługi tego głębokiego upokorzenia, i posłuszeństwa, o prawdziwą pokorę, o małe poważanie samego siebie, i doskonałe posłuszeństwo Swiętym Przykazaniom twoim, i natchnieniom do dobrego.

2. Podobnym sposobem ofiaruię ci, o! moy Boże, te wszystkie

trudy w ucieczce do Egiptu, niewygody w tak długiey podroży, owo ściśnienie, i żal serca Naychwalebnieyszey Panny, i Swiętego Jozefa, widząc nayświętszą dziecinę Jezusa prześladowanego, w szukaniu go na śmierć. Ofiaruię ci ieszcze wielkie ich ubostwo, które cierpieli w Egipcie, nie wiedząc gdzie i do kogo się udać, iako także prace, które podeymowali przez całe siedm lat w wyrabianiu sobie żywności, i innych potrzeb, oraz wszystkie ich trudy w powrocie z Egiptu do Nazareth; za to wszystko oddaię ci tysiączne dzięki i uwielbienia, o móy Boże, prosząc cię przez zasługi tey Swiętey taiemnicy, o wielką nienawiść grzechu, iako głównego nieprzyiaciela twego, i o łaskę skuteczną do chronienia się wszelkich okazyi do popełnienia go, oraz i o miłość ubostwa świętego.

We Szrzodę.

Przypomniycie sobie post Pana naszego

szego Jezusa Chryſtusa, na puſzczy, i Swięte iego Kazania mowiąc:

1. Oycze przedwieczny, ofiaruię na więkſzą cześć i chwałę twoię, oraz na zbawienie moie, i całego świata te czterdzieści dni, i nocy poſtu Syna twego nayświętſzego na puszczy, ów głod, i pragnienie, które tam cierpiał; ów sen iego na gołey ziemi, w towazyſtwie dzikich zwierząt; owe serdeczne iego weſtchnienia, i łzy uboſtwione, ktore tam wylewał; owe gorące modlitwy, i proźby, które ci tam ofiarował za zbawienie całego świata, a szczegulnie za wybranych twoich: iako także owe uprzykrzone, i zuchwałe pokusy szatańſkie, które tam cierpiał; Za co wſzyſtko oddaię ci dzięki nieſkończone, miłuię cię, i wielbię, proſząc cię przez zasługi iego, o zamiłowanie ſię pokuty, i umartwienia paſsyi moich: iako także o ducha modlitwy, i o dar męſtwa do zwyciężenia wſzyſtkich pokus.

2. Nad to ieszcze, o! moy Panie, ofiaruię ci wielkie trudy, i różne prace Jezusa Chryſtusa, w przepowiadaniu nauki zbawienia, gorącą iego żarliwość o chwałę twoię, i zbawienie dusz ludzkich, iego pot, utrudzenie, zmordowania, które ponosił, iego prześladowania, nienawiści, złorzeczenia, ktore cierpiał od złośliwych żydów; iego podroże, i obchodzenie mieysc, dla pozyſkania dusz, iego nieſpania, czucie, i trwanie przez całe nocy na modlitwie, za co wſzyſtko oddaię ci o moy Boże nieſkończone dzięki, proszę cię, przez wielkie zasługi Jezusa Chryſtusa w tym wszyſtkim, o żarliwość gorącą, o chwałę twoię, i zbawienie dusz: iako także o pragnienie szczere dla pracowania około tego, i o odwagę do zwyciężenia mężnie wszelkich trudności, które ſię trafić mogą w służbie twoiey świętey.

We Czwartek.

Wyſtawcie sobie w umyśle poymanie

manie w Ogroycu Pana naszego Jezusa Chrystusa, iako był prowadzony do Annasza, naśmiewiska, zelżywości i wzgardy straszne, które mu czyniono w domu Kaifaszowym, mówiąc.

1. Oycze przedwieczny, ofiaruię na cześć, i chwałę twoię, oraz na zbawienie moie, i całego świata owe straszne szarpanie i bicia okrutne, iako także i inne niegodziwości, które bezbożni żydzi wyrządzali Synowi twemu nayświętszemu, gdy go poymali w Ogroycu, owe powrozy, i łańcuchy, któremi był tak nielitościwie skrępowany, owe kopanie nogami, policzki ciężkie i razy pięściami zadane, owe plwania sromotne, i bluźnierstwa przeciwko Boskiey Osobie iego, owe zapalczywości, złość i wściekłość żydowską, z którą był wleczony do domu Annaszowego; Opuszczenie od Uczniów, zaprzenie Piotra, zdradę Judasza: iako także

ow

ow ſtraszny policzek zbroyną ręką w przytomności naywyższego Biſkupa iemu zadany, nieporuszoną cierpliwość iego, głęboką pokorę, i posłuszeńſtwo, w którym ponosił te wszyſtkie zniewagi. Za co wszyſtko oddaię ci tyſiączne dzięki, kocham cię, i wielbię nieſkończenie, prosząc cię przez zasługi Jezusa Chryſtusa, w cierpieniu tego wszyſtkiego, o odpuſzczenie moich rospuſt i rozwięzłości, oraz i o tę łaſkę, abym zawſze zoſtawał ściśle złączony z tobą, w doſkonałey miłości, iako także i o gruntowną cierpliwość do znoszenia wesoło dla miłości twoiey, wszelkich krzywd i zelżywości, które mi będą uczynione.

2. Podobnym ſposobem ofiaruię ci, o! moy Boże, wszyſtkie obelgi, i wzgardy wyrządzone Jezusowi Chryſtusowi przez tę całą noc w domu Kaifaszowym, od którego z wielkim wrzaſkiem był ogłoszony przed wſzyſtkiemi za bluźniercę;

owo

owo zasłonienie oczu iego nayświętszych, razy okrutne pięściami mu zadawane, policzki bezbożne z szyderstwem mówiąc: Prorokuy, kto cię uderzył? Wyrywanie włosów z nayświętszey Brody, i z Głowy iego uboſtwioney, słowa niegodziwe, i zelżywości w kopaniu go nogami, gdy był prowadzony zrana do Piłata: Oddaię ci nieſkończone dzięki za to wszyſtko prosząc cię oraz przez zasługi tak okrutney męki kochanego Zbawiciela naszego, o zamiłowanie prawdziwe wzgardy samego ſiebie, i poniżenia od świata, iako także i o cnotę ślepego posłuszeństwa ſtarszym moim, dla miłości twoiey, w tym wszyſtkim, cokolwiek nie ieſt przeciwko Przykazaniu twemu.

W Piątek.

Przywiedźcie sobie na pamięć nader bolesną koronacyą cierniem Pa, na naszego Jezusa Chryſtusa, i niesienie Krzyża na Gorę Kalwaryi mowiąc.

1. Oycze przedwieczny ofiaruię na większą cześć i chwałę twoię, na zbawienie moie i całego Świata, owę zelżywa koronę cierniową, która była gwałtownie wciśniona na Głowę uboſtwioną nayświętszego, i nayukochańszego Syna twego. Owę szatę purpurową, którą go złość żydowſka przyoblekła daiąc mu trzcinę w rękę, i nazywaiąc go przez szyderſtwo Królem żydowſkim; owe bolesne rany kijmi, wciśnienia co raz głębiey ciernia ościſtego w Głowę iego nayświętszą: owe przyklękania na iedno kolano przed nim na wzgardę, policzkuiąc go, i plwaiąc na twarz iego uboſtwioną, i mówiąc z szyderſtwem, witay Królu żydowſki, owe pokazanie go ludowi przez Piłata mówiącego *Oto Człowiek*, iako także i owe wrzaſki bezbożne poſpolſtwa zburzonego od żydow, *znieś, znieś, ukrzyżuy go.* Oddaię ci o! moy Boże tyſiączne dzięki za to wszyſtko,

ko-

kocham cię, i wielbię nieſkończenie, proſząc cię oraz przez te wſzyſtkie obelgi, i wzgardy Syna twego nayukochańſzego, przez zasługi tak okrutney męki iego, o odpuszczenie moich niecierpliwości, próżney wyniosłości, poważania samego ſiebie, i obłudy, iako także i o tę łaſkę, abym bynaymniey niedbał, na próżne mniemania o mnie świata tego, i zwyciężał mężnie wszelkie reſpekta, i względy ludzkie w służbie twoiey świętey.

2. Podobnym ſposobem ofiaruię ci ieſzcze o! moy Boże, owe męki, i zelżywości, które Syn twoy nayukochańszy cierpiał, niosąc Krzyż na Górę Kalwaryi między dwoma łotrami; częſte upadki iego w tey drodze dla wielkiego cię- żaru Krzyża, i wielkie osłabienie zbolałego ciała iego poſzarpanego od biczów, i prawie wyniſzczonego ze krwi: Owo popychanie go, bicia pięściami, kolanami, przyna-

glania

glania do postępowania śpieszniey, owe ciężkie boleści, gdy go za włosy po ziemi włoczono, i słowy zelżywemi naygrawano się z niego; Ow płacz gorzki, i lament świątobliwych matron, które za nim szły: niepoiętą miłość iego, cierpliwość, posłuszeństwo i pokorę, z którą ponosił to wszystko dla chwały twoiey, i zbawienia naszego, za co wszystko oddaię ci nieskończone dzięki, i uwielbienia; prosząc cię oraz przez zasługi tak okrutney męki iego, o miłość Krzyża, i cierpienia dla ciebie, o gorącość ducha w służbie twoiey świętey, iako także, abym serdecznym żalem opłakiwał grzechy moie, i bliźnich moich.

W Sobotę.

Przypomniycie sobie otwarcie włócznią boku Pana naszego Jezusa Chrystusa, i zdięcie z Krzyża Ciała iego nayświętszego mówiąc serdecznym affektem.

1. Oy-

1. Oycze Przedwieczny ofiaruię na cześć, i chwałę twoię, na zbawienie moie i całego świata, owo okrutne włócznią przebicie przez Longina boku Zbawiciela naszego Jezusa Chryftusa: Krew iego przenaydroższą, i wodę w obfitości wypływaiącą za otwarciem go włócznią; gorzki żal, który nayświętsza Matka iego ztąd uczuła, nieludzkość owę i obelgę w słowach zelżywych, przeciwko ubo∫twionemu Ciału iego wyrządzoną. Oddaię ci za to wfzyftko niefkończone dzięki, i uwielbienia. Profząc cię przez zasługi tey taiemnicy o odpuszczenie wszyftkich grzechów sercem popełnionych i abyś ie oczyścić raczył ze wfzyftkich affektów nieporządnych, i ziemfkich a otworzył ie na przyięcie świątobliwych pobudek i natchnień do dobrego.

2. Podobnym fposobem ofiaruię ci o! moy Boże te godziny, przez które nayświętfze Ciało Jezusowe wisiało

wisiało na Krzyżu i zdięcie go z Krzyża: Ofiaruię ci to Ciało ubostwione, ze krwi wyniszczone, wysuszone, okrutnie zranione, i zekrwawione: tę twarz zsiniałą, oczy zapuchłe krwią zalane, i plwocinami zaszpecone: tę Głowę iego wskroś cierniem zkłotą: te Usta iego nayświętsze gorzkością żołci napełnione: Dziękuię ci za to wszystko, wielbię cię i kocham nieskończenie; prosząc cię przez zasługi tey nayświętszey taiemnicy o odpuszczenie wszystkich grzechów zmyślnością popełnionych i pieszczone obchodzenie się z ciałem moim, oraz i o dar doskonałey czystości z obrzydzeniem występku przeciwnego tey cnocie.

W Niedzielę.

Wystawcie sobie w umyśle Swięte Zmartwychwstanie Pana naszego Jezusa Chrystusa, Wniebowstąpienie iego, i zesłanie Ducha przenayświętszego; mówiąc:

1. O! Boże moy troisty w Osobach, a ieden w Istocie,

adoruię cię, i oddaię nieſkończone dzięki Maieſtatowi twemu Boſkiemu za chwalebne Zmartwychwſtanie Syna twego, Odkupiciela naſzego, i za dopełnienie wielkiego dzieła Odkupienia naſzego, a zatym i wybawienie nas z okrutney niewoli szatańſkiey, iako także za wyprowadzenie Oycow Swiętych z Otchłani, a oraz przez to za nadzieię pewną, któraś nam dał zbawienia wiecznego: Dziękuię ci ieszcze za owę radość, i pociechę nieporownaną, którą Chryſtus przyniosł, przez swoie pokazanie ſię nayświętszey Matce swoiey, Apoſtołom SS. i Uczniom swoim, przez te czterdzieści dni, które zoſtawał na ziemi po zmartwychwſtaniu swoim. Oddaię ci za to wszyſtko dzięki nieſkończone, prosząc cię oraz przez zasługi tey chwalebney taiemnicy o łaſkę, abym umarł zupełnie ſtaremu człowiekowi, i wſzyſtkim pożądliwościom iego, a zmartwychwſtał na życie nowe cnot gruntownych, i świątobliwych nałogów.

2. Po-

2. Podobnym ſposobem Oycze przedwieczny, dziękuię ci za chwalebne Wniebowſtąpienie Zbawiciela naszego, za chwałę i cześć mu daną, żeś go osadził na Prawicy twoiey, za moc i władzą, którąś mu dał nad wſzyſtkim ſtworzeniem rozumnym w niebie i na ziemi i w piekle, iako także za zesłanie Ducha przenayświętſzego na Swiętych Apoſtołów w dzień Swiąteczny. Oddaię ci tysiączne dzięki za to wſzyſtko i wielbię cię nieſkończenie; proſząc cię oraz przez zasługi tey nayświętſzey taiemnicy o łaſkę oderwania zupełnego wſzyſtkich affektów moich od rzeczy ziemſkich, i zakochania ſię z całego serca mego w rzeczach duchownych, i niebieſkich, abym przez to ſtał ſię godnym pomieſzkaniem Ducha twego nayświętſzego, i wſzyſtkich darów iego, i łaſk, aż sobie zasłużę królować weſpoł z tymże Jezusem Chryſtusem w chwale iego po wſzyſtkie wieki wieków. Amen.

Odpra-

Odprawiwſzy te uwagi o pomienionych taiemnicach, według tego iako są rozłożone na każdy dzień w tygodniu, możecie przydać naſtępuiącą modlitwę, ponieważ ieſt pełna różnych pięknych affektów, i aktów gruntownego nabożeńſtwa, i zasługi wielkiey.

MODLITWA.

Przed Mszą S.S. Tomasza de Kempis.

Panie Jezu Chryſte, w proſtocie serca mego oddaię ſię tobie za ſługę wiecznego, na ſprawowanie i pomnażanie nieuſtanney chwały twoiey. Przyimiy mię z tą Swiętą Ciała i Krwie twoiey naydroższey Ofiarą, którą ci dnia dziſieyſzego czynię w przytomności Aniołów niewidomie obecnych, aby była mnie i wſzyſtkiemu ludowi twoiemu ku zbawieniu. Panie kładę na błagalnym Ołtarzu twoim wſzyſtkie grzechy, i przewinienia moie; których ſię dopuściłem w obecności twoiey, i Swiętych Aniołów twoich od dnia,

któregom mógł grzeszyć, aż do dnia dzisieyszego, ażebyś te wszystkie spalił, i zniszczył ogniem miłości twoiey, zgładził wszystkie zmazy grzechowe, oczyścił z nieprawości duszę moię, i powrócił mi łaskę twoię, którą grzesząc utraciłem, a odpuściwszy mi wszystkie winy, żebyś mię przyiął miłosiernie do przyiaźni twoiey. Coż bowiem nad to czynić mogę za grzechy moie? ieżeli nie to szczegulnie, abym ie pokornie wyznał, opłakiwał, i o odpuszczenie ich ciebie nieustannie prosił? Proszę cię, wysłuchay mię litościwie, Boże moy; brzydzę się iuż wszystkiemi grzechami moiemi, nie chcę się więcey do nich powracać, i owszem żałować za nie w całym życiu moim pragnę, gotów na wszelką pokutę, i należyte według możności moiey zadosyć uczynienie; Odpuść mi Boże moy, odpuść mi grzechy moie, dla Swiętego Imienia twoiego, zbaw duszę moią, którąś odkupił naydroższą

szą krwią twoią. Oto mnie polecam miłosierdziu twemu, oddaię mię w ręce twoie. Postąp ze mną według dobroci twoiey a nie według złości, i nieprawości moich. Ofiaruię ci także wszystkie dobra moie, lubo bardzo małe, i niedoskonałe, abyś ie poprawił, poświęcił, i za wdzięczne przyiął, a zawsze mię do lepszego pociągał, i mnie gnuśnego i niepożytecznego sługę, do błogosławionego, i chwalebnego końca przyprowadził. Polecam ci nad to wszystkie pragnienia pobożnych, potrzeby Rodziców, Braci, krewnych, przyiacioł, i wszystkich, którzy mnie, lub inszym co dobrego uczynili, i którzy prosili mię, albo życzyli sobie, żebym się za nich modlił, albo przy Mszy Swiętey pamięć o nich miał, tak żyiący, iako którzy z tego świata zeszli, aby ci wszyscy pomocy łaski twoiey, pociechy w utrapieniu, zabespieczenia w niebespieczeństwach, uwolnienia od kary,

doſtąpili; aby tak zachowani od wſzelkiego złego w weſołości cię wielbili. Czynię na oſtatek modlitwy, i błagalne ofiary za tych ſzczegulnie, którzy mię iakożkolwiek obrazili, zasmucili, ſzkody iakiey albo ciężkosci przyczyną mi byli, iako także i za tych wſzyſtkich, których kiedykolwiek umartwiłem, pomieſzałem, słowy, albo uczynkiem, czy to umyślnie, czyli niebacznie zgorſzyłem, ażebyś nam wſzyſtkim grzechy naſze i wzaiemne urazy naſze zarownie odpuścił. Oddal Panie z serc naſzych wſzyſtkie podeyźrzenia, zawziętości, gniewy, niezgody, i cokolwiek wzaiemney braterſkiey miłości ſprzeciwiać ſię może. Zmiłuy ſię Panie Jezu Chryſte nad uciekaiącemi ſię do miłoſierdzia twego, day łaſkę żebrzącym o nię, i przyſposob nas do tego, abyśmy ſię ſtali godnemi łaſki twoiey, i wyſzli na żywot wieczny. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Przed Mszą S. którą mówiącym ieſt nadany Odpuſt lat pięćdzieſiąt od Papieża Grzegorza XIII.

Ja chcę odprawić Mſzą Swiętą, i przeiſtoczyć chleb w Ciało, a Wino w Krew Pana naſzego Jezusa Chryſtusa, według obrządku Swiętego Rzymſkiego Kościoła, na chwałę Boga Wſzechmogącego, i całego Dworu niebieſkiego, na pożytek moy i całego Kościoła wojuiącego, za wſzyſtkich ktorzy polecili ſię modlitwom moim, tak w ogolności, iako i ſzczegulnie, za ſzczęśliwe powodzenie Swiętego Kościoła Rzymſkiego. Amen.

Wesele z pokoiem, poprawę życia, czas do prawdziwey pokuty, łaſkę i pociechę Ducha Swiętego, wytrwanie w dobrych czynnościach, niech nam da wſzechmogący, i miłoſierny Pan. Amen.

MODLITWA

S. Bernarda do Nayśw: Maryi Panny.

Przez ciebie niech mamy przyſtęp do Syna, o! Błogosławiona Wynalezicielko łaſki, Rodzicielko życia, Matko zbawienia, ażeby nas przez ciebie do ſiebie przyiął, ktory nam ieſt przez ciebie dany. Niech twoia zupełna niewinność uſprawiedliwi przed nim winę zepsucia naſzego. Twoia pokora Bogu przyiemna, niech nam ziedna odpuſzczenie prożnych wyniosłości naſzych, nadobfituiąca miłość twoia, niech okryie mnogość grzechów naſzych, a chwalebne twoie we wſzyſtko obfitowanie, niech w nas ſprawi zasług pomnożenie. Pani naſza, Orędowniczko nasza, ſtaw nas przed Synem twoim, Synowi twoiemu nas zaleć.

Spraw o! Błogosławiona Panno, przez łaſkę, ktòrąś znalazła, przez doſtoyność, na którąś zasłużyła, przez miłoſierdzie, któreś porodziła; aby ten, który przez posrzednictwo twoie raczył ſię ſtać uczęſtnikiem słabości, i nędzy naſzey, za twoim także

wſta-

wstawieniem się uczynił nas uczęstnikami chwały, i ubłogosławienia swoiego, Jezus Chrystus, Syn twoy Pan nasz, który iest nad wszystko Bóg błogosławiony na wieki Amen. *Potym oddaycie się Protekcyi SS. Aniołow, i wszystkich Swiętych, osobliwie SS. Patronów, do których macie szczegulne nabożeństwo, prosząc ich, aby wam dopomogli do odprawienia godnie tak wielkiey Ofiary, mówiąc:*

Aniołowie, Archaniołowie, Trony, Państwa, Xięstwa, Mocarstwa, Cnoty niebieskie, Cherubinowie, i Serafinowie, Wszyscy Swięci i Swięte Boże, osobliwie Swięci Patronowie moi, raczcie się przyczynić za mną, ażebym tę Mszy Swiętey Ofiarę Bogu Wszechmogącemu godnie odprawił na chwałę, i cześć Imienia iego, na pożytek moy, i całego Kościoła iego Swiętego. Amen.

Po odprawieniu tych wszystkich uwag, i modlitw, albo tym podonych, pod czas medytacyi poranney, któ-

rey życzę wam nigdy nie opuſzczać, przynaymniey poł-godziny, zaraz wſtawszy zrana, dla otworzenia słońcu sprawiedliwości weyścia do duszy waſzey; przez oświecenie rozumu, i zagrzanie serca miłością swoią, wychodząc z domu do Kościoła w towarzyſtwie Swiętego Anioła Stroża waszego, wzyway-cie iego pomocy, i możecie przez drogę mówić Psalm *Miserere mei Deus*: na dosyć uczynienie za grzechy swoie.

Wszedłszy do Kościoła, ieżeli nayświętszy Sakrament ieſt w nim chowany, upadniycie na kolana, adoruiąc go, i mówiąc trzy Pacierze, i trzy Zdrowaś Marya.

Pierwszy na oddanie adoracyi Boſtwu Chryſtusowemu; Drugi Duszy iego nayświętszey, a trzeci nayświętszemu Ciału Jezusa Chryſtusa iſtotnie przytomnemu na Ołtarzu: albo też naſtępuiącą Modlitwę na uſzanowanie męki iego.

Boże

Boże, który dla odkupienia świata raczyłeś się narodzić, bydź obrzezanym, od żydów wzgardzonym, od Judasza zdraycy, pocałowaniem wydany, związanym, iako Baranek niewinny na ofiarę prowadzonym, przed Annasza, Kaifasza, Piłata, Heroda, nieuczciwie stawionym, od fałszywych świadków oskarżonym, biczmi i zelżywościami uciążonym, plwocinami zeszpeconym, upoliczkowanym, na twarzy zasłonionym, z szat obnażonym, w głowę trzciną bitym, na krzyż gwoździmi przykutym, z krzyżem podniesiony, między Łotrów policzonym żołcią, i octem napoiony, włocznią przebodzionym. Ty Panie, przez te nayświętsze męki, które ia niegodny rozpamiętywam, przez Swięty Krzyż twoy, i śmierć bolesną, uwolniy mię od mąk piekielnych, i racz zezwolić, ażeby ta Ofiara moia była mi na odpuszczenie grzechów, na pomnożenie łaski, i na zasługę żywota wiecznego. Amen.

To odprawiwſzy poydziecie ſię gotować do Mszy Swiętey, a ubieraiąc ſię w Apparaty przypomniycie sobie, kładąc Humerał, zawiązanie oczu Jezusowych pod czas męki iego, Alba wyraża szatę białą, którą był przyobleczony u Heroda na szyderſtwo, Pas, Stuła, Manipularz przypominaią nam powrozy, i łańcuchy, któremi był ſkrępowany w Ogroycu przy poymaniu, i przywiązany do słupa na okrutne biczowanie, Ornat wyraża szatę purpurową, którą był przyodziany na wzgardę od żydów, iakoby Król szyderſki.

Potym wychodząc z Zakryſtyi do Ołtarza, przypomniycie sobie wyiście Jezusa Chryſtusa z Ratusza na Górę Kalwaryi idącego, niosącego krzyż na ramionach swoich, na którym miał bydź przybity.

Co się ma zachować pod czas Mszy S.?

1. Zſtąpiwszy na oſtatni gradu Ołtarza, wprzod niżeli zacznięcie Mſzą S. macie podnieść, u-

mysł

myśl swoy do Boga, i ofiarować Oycu przedwiecznemu tę nayświętszą Ofiarę w złączeniu tey miłości nieograniczoney z którą Syn iego iednorodzony ofiarował mu samego siebie na krzyżu.

2. Zaczniecie Mszą głosem miernym, wymawiaiąc dobrze, i wyraźnie słowa, nie skwapliwie, czyniąc Ceremonie przyzwoicie, z powagą, nabożeństwem, i zbudowaniem przytomnych tak iako nakazuią Rubryki.

3. Pierwsze *Memento*, okrom tego, do czego iesteście obowiązani, możecie polecić Panu naszemu Jezusowi różne Osoby, i sprawy, podzielone na wszystkie dni całego tygodnia sposobem następuiącym.

W Niedzielę.

Modlić się za Oyca Swiętego, oraz za wszystkich Pasterzów, i Duchowieństwo całego Kościoła Swiętego, szczegulnie za Przełożonych, i Starszych tey Dyecezyi, albo miasta tego.

W Poniedziałek.

Za wszystkich Panów Chrześciańskich, aby byli ziednoczeni między sobą i żarliwi o utrzymanie Wiary Swiętey Katolickiey.

We Wtorek.

Za wszystkich Rządców, Sędziów, i Magistraty osobliwie miasta tego, albo Prowincyi, w którey zostaiecie; aby byli miłośnikami pokoiu, i sprawiedliwości.

We Srzodę.

Za wszystkich pracuiących w Winnicy Chrystusowey, aby byli gorliwemi o zbawienie Dusz.

We Czwartek.

Za cały Stan Kapłański, aby byli swiątobliwemi i przykładnemi.

W Piątek.

Za wszystkich grzeszników, heretyków, i niewiernych, aby się nawrócili do Boga.

W Sobotę.

Za wszystkich Sprawiedliwych, aby statecznie trwali w dobrym aż do końca.

4. Gdy zaś przyidziecie do konsekracyi, wprzod, niżeli się wymówią słowa konsekruiące, odnowcie intencyą do konsekrowania, mówiąc serdecznym affektem.

O! Panie Jezu Chryste w złączeniu z upokorzeniem, miłością, i intencyą, którąś sam miał, i cały Kościoł Swięty Katolicki ma w tey Ofierze, wymówię teraz twoie wszechmocne słowa. *Hoc est &c.*

W teyże samey intencyi, i dyspocyi konsekrować będziecie i Kielich.

5. Czyniąc Akt Adoracyi po konsekracyi, ofiarować będziecie sercem gorącym Panu Jezusowi przytomnemu w nayświętszey Hostyi wszystkie adoracye, które mu oddaią wszyscy Swięci w niebie, i na ziemi cały Kościoł S. woiuiący; i będziecie mieli tę intencyą zawsze w każdey adoracyi, którą czynić będziecie.

6. Podnosząc nayświętszą Ho-

styą

ſtyą, ofiarować ią będziecie Oycu przedwiecznemu z żywą wiarą, z głęboką pokorą i z wielkim uſzanowaniem, ofiaruiąc weſpoł z nią i ſiebie samego na uſtawiczną ofiarę całopalną, ku większey chwale iego, polecaiąc mu oraz i tę intencyą, na którą macie applikować MſząSwiętą.

Toż samo uczynicie przy podnieſieniu Kielicha, ofiaruiąc nayświętſzą Krew Jezusa z gorącym affektem, na odpuſzczenie grzechów, i zbawienie całego świata.

7. Na drugie *Memento*, okrom tych zmarłych, za które ieſteście obowiązani modlić ſię codziennie, możecie ieſzcze polecać Panu Bogu niżey opisane Duſze, rozdzielone na wſzyſtkie dni całego tygodnia.

W Niedzielę.

Za wſzyſtkie Duſze z którerni byliście złączeni pokrewieńſtwem.

W Poniedziałek.

Za Duſze zmarłych, którzy iakimkolwiek ſposobem byli Dobrodzeiami waſzemi,

We Wtorek.

Za tych zmarłych, ktòrzy iakimkolwiek ſposobem urazili was, albo prześladowali pod czas życia swego.

We Szrzodę.

Za te Duſze, które nieiakim ſposobem były obrażone od was, albo prześladowane pod czas życia swego.

We Czwartek.

Za tych zmarłych, ktòrzy nie maią nikogo, żeby ſię za nich modlił.

W Piątek.

Za te Duſze, które naydłużey maią bydź w Czyscu.

W Sobotę.

Za tych, które maią bydź wprędce wybawione z Czysca.

8. Gdy weźmiecie nayświętſzą Hoſtyą w ręce, ofiarować będziecie w duchu Chryſtusowi owę czyſtość rąk niepokalanych nayświętſzey Matki iego, któremi go brała, i piaſtowała w nayświętſzym Dziecińſtwie iego.

9. Kie-

9. Kiedy przyidziecie do Kommunii Swiętey i przyięcia nayświętszey Hoftyi, zaftanowcie się trochę myslą, i żywą wiarą uczyńcie głęboką adoracyą Jezusowi Chryftusowi przytomnemu w niey, ofiaruiąc mu w nadgrodę wielkiey niedofkonałości swoiey, owę żywą wiarę, głęboką pokorę, miłość gorącą, i świątobliwość, z którą nayświętfza Matka iego przyimowała go na tey nifkości ziemi, z którą go przyimowali zawfze wfzyscy wierni słudzy iego, i cały Kościoł Swięty.

Biorąc Kielich w ręce, uczyńcie podobnym fposobem głęboką adoracyą, gorącym sercem naydroższey Krwi Jezusowey, wylaney za grzechy nafze, profząc pokornie przez zasługi tey nayświętszey Krwi o ich odpuszczenie, i o żarliwość gorącą chwały iego i zbawienia dusz.

10. Jeżeli macie dawać Kommunią Swiętą komu, zaftanowcie się trochę uwagą na niepoiętey miłości, i głębo-

i głębokiey pokorze Syna Bozkiego, z którą daie siębie samego za pokarm zbawienny, zarówno wszystkim bez braku, polecaiąc mu oraz z całego serca kommunikuiących, którym czyni tak wielką łaskę, aby ich raczył umieścić w Ranach swoich nayświętszych, iako w bespiecznym schronieniu, przeciwko natarczywościom nieprzyiaciela dusznego.

O Dziękczynieniu po Mszy Swiętey.

Po dokończeniu Mszy S. zbierzcie się w duchu przynaymniey na kwadrans, i przez ten czas, iakobyście widzieli własnemi oczyma przytomnego Jezusa Chrystusa, który iest w sercu waszym, czynić będziecie z całey duszy, Akty zawieraiące się w następuiącey modlitwie.

Panie Jezu Chryste, iedyny Zbawicielu móy, adoruię cię z całego serca mego, oddaiąc ci dzięki nieskończone za tak wielkie dobrodzieystwo twoie; a żeś iest godziem

wszel-

wszelkiey miłości, kocham cię nad wſzyſtkie rzeczy; i żałuię serdecznie za to, żem cię dawniey, nie kochał, i że nie mogę cię teraz miłować tak, iakoś ieſt godzien bydź kochanym, w nadgrodę tego ofiaruię ci adoracye, dziękczynienia, przyięcia cię, ſkutki, i akty miłości, głębokiego uſzanowania, i wdzięczności, które nayświętsza Matka twoia, i wszyscy Swięci wierni słudzy twoi oddawali ci kiedyżkolwiek, i teraz ci oddaią w niebie z całym Kościołem Swiętym woiuiącym kochaną Oblubienicą twoią: Załuię ſię bardziey, niżeli na wſzyſtkie inne ſtraty, ktore mię potkać mogą, żem cię Boga mego obraził, i ubolewam na to serdecznie, że nie mogę tak obżałować grzechów moich, iako dobroć twoia, i Maieſtat twoy godzien tego: Za czym proszę cię pokornie o odpuszczenie przez zasługi nayświętszey męki twoiey, ofiaruiąc ci w złączeniu z nią ſiebie samego, wszyſtkie prace i dolegliwości

wości moie, i wſzyſtko cokolwiek za łaſką twoią dobrego uczynię, lub złego ucierpię, w całym biegu życia mego, na dosyćuczynienie, i odpuszczenie grzechów moich. A iako ufność, którą mam, że mi ie odpuścisz, ugruntowana ieſt na nieſkończoney dobroci twoiey, i litości, tak też żebrzę miłoſierdzia twego, o łaſkę nadobfituiącą, do poprawy moiey, i ſtatecznego wytrwania w służbie twoiey Swiętey aż do końca.

ROŻNE ŁASKI,

O które powinniśmy prosić Pana naszego Jezusa Chryſtusa po Mszy albo Kommunii Swiętey &c: według różnych nazwiſk, które mu przynależą.

Ponieważ nazwiſka, które przynależą Panu naſzemu Jezusowi Chryſtusowi, są różne, będzie tedy iemu rzecz przyiemna, gdy ſię do niego udawać będziemy raz pod iednym nazwiſkiem, innego czasu pod drugim, i prosić go o różne łaſki ſtosuiące ſię do tego, naprzykład:

W Niedzielę.

1. O Panie Jezu Chryſte nayukochańſzy Oycze duſzy moiey-proſzę cię pokornie o odpuſzczenie, za tak omałe miłości, boiaźni, uſzanowania, i posłuszeńſtwa, którem miał aż dotąd ku tobie.

2. Żebrzę oraz dobroci twoiey o łaſkę miłowania cię, i obawiania ſię ciebie odtąd miłością, i boiaźnią synowſką, złączoną z głębokim uſzanowaniem, i doſkonałym posłuſzeńſtwem Swiętym Przykazaniom twoim, natchnieniom wewnętrznym, i wſzyſtkim uſtawom ſtanu mego. Jako także abym cię mogł naśladować mężnie w Swiętych cnotach twoich.

3. Proszę cię ieszcze abym był doſkonale poddany we wſzyſtkim woli twoiey nayświętszey, i przedwiecznym wyrokom upodobania twego Boſkiego nademną.

W Poniedziałek.

Jako do naywższego Nauczyciela naszego, mówić możecie.

1. O Pa-

1. O Panie Jezu Chryſte iedyny i prawdziwy Nauczycielu duszy moiey, proszę cię przez wnętrzności miłoſierdzia twego, abyś mię nauczył czynić zawſze, i we wſzyſtkim nayświętſzą, i nayſprawiedliwſzą wolę twoią, oraz i o łaſkę, abym poſtępował proſto w drodze Swiętych Przykazań twoich, i obowiązków ſtanu mego.

2. Naucz mię ieſzcze uciekać, i brzydzić ſię wſzelkim grzechem, oraz zamiłowania ſię i chwycenia wſzyſtkich cnot, abym codziennie poſtępował w nich, oddalaiąc od ſiebie wſzelką oziębłość, gnusność, i niedbalſtwo w służbie twoiey świętey.

We Wtorek.

Jako do naywyższego Sędziego naszego mówić się może.

1. O Panie Jezu Chryſte nayſprawiedliwszy Sędzio nasz, proſzę cię o łaſkę, abym ściśle sądził ſiebie samego, i wſzyſtkie ſprawy moie w tym życiu, nie ukrywaiąc,

ani wymawiaiąc grzechów moich, i defektów; ale abym ich wyznawał zawsze szczerze z żalem, skruchą serdeczną, i dosyćuczynieniem za nie; abym przy śmierci moiey nie był od ciebie osądzony, i potępiony.

2. Proszę cię ieszcze, abym był raczey w życiu ukarany za grzechy moie, a nie do wieczności zachowane było ukaranie mnie.

We Srzodę.

Jako do Posrzednika i Przyczyńce naszego mówić się może.

1. O Panie Jezu Chryste, któryś przez niepoięte miłosierdzie twoie raczył stać się Posrzednikiem, i Przyczyńcą za nami do Oyca twego przedwiecznego, proszę cię serdecznym affektem, abyś mi dać raczył doskonałą skruchę, i odpuszczenie grzechów moich.

2. Oraz żebrzę o łaskę doskonałey poprawy i nawrócenia się szczerego do ciebie.

3. Jako także proszę cię ieszcz

o state-

o ftateczne trwanie w łasce twoiey swiętey i czynieniu wfzelkiego dobra; na koniec profzę cię o zbawienie dufzy moiey.

We Czwartek.

Jako do naywyższego Lekarza naszego mówić się może.

1. O! Panie Jezu Chryfte naysłodszy Lekarzu dusz ludzkich, uzdrów profzę przez zasługi gorzkiey męki twoiey, wfzyftkie rany, i słabości dufzy moiey, oświecaiąc rozum moy, i zapalaiąc wolę moią do miłości twoiey, i zamiłowania fię cnot, oczyfzczaiąc pamięć moię od wfzelkich fantazyi, i złych myśli.

2. Wybaw mię Panie od złych nałogów moich, i namiętności nieporządnych, osobliwie oswobodz mnie od tych pafsyi, do ktòrych ieftem fkłonnieyfzy, i które naywięcey nademną panuią i dręczą mnie.

3. Zachoway mię iefzcze Panie, od zepsowania, i zgniłości wyftępków moich, powściągniy i utrzy-

muy

muy wszechmocną łaſką twoią gwałtowną popędliwość pożądliwości moiey, podbiiaiąc ią pod panowanie rozumu, i prawa twego swiętego tak mocno, żeby nie mogła nigdy zwyciężyć, ani zawoiować umysłu mego, i woli.

W Piątek.

Jako do nayukochańszego Paſterza naszego mówić będziecie.

1. O! Panie Jezu Chryſte naypilniey ſtrzegący Paſterzu duſz naſzych, proſzę cię serdecznym affektem, abyś raczył paść duszę moię obfitością darów twoich, i łaſk niebieſkich.

2. Spraw proſzę cię, abym zasmakował sobie rzeczy duchowne, słowo Boſkie, uczęſzczanie do Sakramentów Swiętych, osobliwie do nayświętszego Sakramentu Ołtarza, i uczynki miłoſierne.

3. Okrom tego ieſzcze proszę cię o moy Jezu, abyś mi raczył obrzydzić wszyſtkie uciechy ziemſkie, i cielesne,

sne, oraz i próżności światowe, żebrząc oraz miłosierdzia twego, abyś mię bronił od zasadzek szatańskich, dodaiąc mi sił, i mocy, do zwyciężenia wszelkich pokus, i natarczywości nieprzyiaciela dusznego, osobliwie w godzinę śmierci moiey.

W Sobotę:

Jako do Oblubieńca dusz naszych.

1. O! Panie Jezu Chryste iedyny Poświęcicielu, i Uwielbicielu dusz, oraz nayukochańszy Oblubieńcze nasz, proszę cię serdecznym affektem przez zasługi naydroższey Krwi twoiey, abyś mi użyczyć raczył łaski skuteczney do służenia ci wiernie po wszystkie dni żywota moiego, zwyciężaiąc mężnie wszystkie trudności, które mi się trafią w drodze służby twoiey świętey, abym zasłużył przez to stać się uczęstnikiem teyże samey chwały, którey ty zażywasz w niebie. Amen.

MODLITWA.

Po Mszy Swiętey albo po Kommunii Swiętego Tomasza z Akwinu.

Dziękuię ci, Panie Swięty, Oycze Wszechmogący, wieczny Boże, któryś mię grzesznego niegodnego sługę twego, nie dla iakich zasług moich, lecz z szczegulney dobroci miłosierdzia twego raczył posilić drogim Ciałem, i Krwią Syna twoiego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, proszę cię, aby ta Swięta Kommunia, nie była mi powodem ku karze, ale wstawieniem się pomocnym ku odpuszczeniu. Niech mi będzie uzbroieniem wiary i tarczą dobrey woli. Niech będzie wad moich wyniszczeniem, złych chęci, i pożądliwości wykorzenieniem; miłości, cierpliwości, pokory, i posłuszeństwa przymnożeniem; przeciwko zasadzkom nieprzyiacioł wszystkich, tak widomych, iako i niewidomych mocną obroną; poruszenia moich tak ciała iako i duszy doskonałym uspokoieniem, do ciebie iednego prawdziwego Boga trwałym przywiązaniem, i życia moiego szczęśliwym dokonaniem.

naniem. Proszę cię abyś mię grzesznika doprowadzić raczył do owey niewysławioney uczty, gdzie ty z Synem twoim, i z Duchem Swiętym, dla Swiętych twoich ieſteś światło prawdziwe, nasycenie zupełne, wesele wiekuiſte, przyiemnosć doſtateczna, i uszczęśliwienie doſkonałe. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Niewysławionego miłosierdzia twoiego Panie Jezu Chryſte pokornie dopraſzam ſię, aby ten Ciała, i Krwie twoiey nayswiętſzey Sakrament, który ia niegodny przyiąłem, był mi oczyſzczeniem zbrodni, był posileniem słabych, umocnieniem przeciwko niebespieczeńſtwom świata, był wyproſzeniem odpuſzczenia, utwierdzeniem łaſki, lekarſtwem życia, był pamiątką męki twoiey, i posiłkiem w pielgrzymowaniu moim; niech mię prowadzi idącego, błądzącego na drogę naprowadza, chwieiącego ſię utrzymuie, upadaiącego

pod-

podnosi, statkuiącego w dobrym niech mię do chwały wieczney wprowadzi. O! naywyżſzy Boże, ubłogosławiaiąca przytomność Ciała i Krwie twoiey niech tak wſkroś odmieni serce moie, ażeby oprocz ciebie, żadney inney nie czuło słodyczy, żadney nie kochało piękności, żadną niegodziwą nie zatrudniało ſię miłością, żadney nie żądało pociechy, żadney nie przypuszczało pieſzczoty, żadney czci nie ſzukało, żadney nie lękało ſię przeciwności. Amen.

MODLITWA.

Do Pana Jezusa.

Adoruię cię, chwalę i wysławiam cię, błogosławię cię, wielbię, i dzięki tobie czynię Panie Jezu Chryſte za wſzyſtkie zmiłowania ſię, i dobrodzieyſtwa twoie. Dziękuię ci o Synu Boga żywego, Boże naywyższy, który dla zbytniey miłości, którąś mię ukochał, raczyłeś dla mnie ſtać ſię Człowiekiem, chciałeś w ſtayni ſię narodzić, pieluszkami

bydź

bydź obwinionym, w żłobie złożonym, ſkromnie mlekiem Panieńſkim Matki swey karmionym; chciałeś uboſtwo, i niedoſtatek znosić, wielorakie prace, i uciążliwości przez lat trzydzieści podeymować; chciałeś zemdlony na modlitwie krwawym oblać ſię potem, bydź haniebnie porwanym, niegodziwie wiązanym, nieſprawiedliwie potępionym, w twarz ubitym, w szatę białą jak bezrozumny, bydź odzianym, i wyſzydzonym, chciałeś bydź biczmi okrutnie usieczonym, cierniem bez litości ukoronowanym, do krzyża gwoździmi niemiłoſiernie przybitym, żołcią, i octem nie poludzku napawany. Ty przezacny świateł niebieſkich Ozdobicielu, nagi, wzgardzony, zraniony, i niezliczonemi bolami ſtrapiony, dla mnie wisiałeś na krzyżu, dla mnie naydroższą Krew przelałeś, dla mnie umarłeś. Sciſkam ia wszyſtkiemi siłami duszy moiey nayświętszy krzyż twoy, i

dla

dla czci, i miłości twoiey ku tobie, całym go całuię sercem. Spraw dobry Jezu, abym zupełną żądzą do ciebie zawsze wzdychał, i w tobie, naysłodsza miłości moia, na zawsze oddychał. Amen.

MODLITWA DRUGA
Do Pana Jezusa.

O! Nayłaſkawszy, i naymiłoſiernieyszy Jezu, zmiłuy ſię nad tym Kościołem, nad tym mieyscem, nad tym Zgromadzeniem. Day, aby tu była pokora, zgoda, miłość, wſtrzemięzliwość, czyſtość, spraw ażebyśmy ſię wszyscy poprawili, i polepſzyli, ażebyśmy ſię ciebie bali, tobie wiernie służyli, kochali cię, i podobaliśmy ſię tobie. Polecam dobroci twoiey wszyſtkie ſprawy i potrzeby nasze; zmiłuy ſię nad wszyſtkim ludem, za który Krew twoią przenayświętszą, przelałeś. Ah nawróć, i odmień wſzyſtkich grzeſzników; Day żyiącym odpuſzczenie, i łaſkę, day wiernym zmarłym odpoczynek, i światłość wiekuiſtą. Amen.

MODLITWA
Do Nayświętzey Maryi Panny.

O Marya Panno naysłodsza, i Matko Boga naygodnieysza, zmiłuy się nademną naynędznieyszym grzesznikiem. Pozdrawiam cię, i wielbię całym sercem; uproś mi zupełne siebie umartwienie i zaprzenie się; uproś mi prawdziwą pokorę, języka, i wszystkich zmysłów moich poskromienie, uproś czystość, prostotę, szczerość, wolność serca moiego, i istotną odmianę, ażebym się stał człowiekiem według serca Syna twego nayświętszego. Amen.

MODLITWA
Do Swiętych Pańskich.

O Wszyscy Swięci, i Swięte Boże, o błogosławione Duchy Anielskie, których Bóg miodopłynną twarzą swoią zawsze uwesela, modlcie się za mną; wielbię, i pozdrawiam was. Dzięki czynię Panu, który was wybrał, i błogosławieństwy swoiemi uprzedził, uprościesz mi

odpu-

odpuszczenie grzechów moich, ziednaycie mi łaſkę, i ściſłe z Bogiem ziednoczenie ſię Amen.

Taiemnice życia i męki Pana naszego Jezusa Chryſtusa, w dzień Kommunii Swiętey, iako też przed Mszą albo po Mszy Swiętey.

W Poniedziałek.

Będziecie rozważać Narodzenie Pańskie i taiemnice Obrzezania iego.

I. Oycze przedwieczny ofiaruię na cześć i chwałę twoię, oraz na zbawienie moie, i całego świata, taiemnicę Narodzenia Odkupiciela naszego: Ofiaruię ci ściſłe posłuszeſtwo wyrokowi Cesarza Auguſta: i przykrość nayświętszey Maryi Panny na czaſie będącey, oraz i Oblubieńca iey Jozefa Swiętego w owey długiey i pracowitey podroży z Nazareth do Bethleem, ściśnienie serca nayświętszey Maryi, i Swiętego Jozefa z tey przyczyny, iż nie mogli nigdzie znaleść schronienia, okrom ną iaſkinię, do ktorey weszli, nie-

zmier-

zmierne ubostwo, i niedostatek wszystkiego, który ponosili na tamtym mieyscu, żłob twardy i siano, które służyło za łożko delikatney Dziecinie dopiero narodzoney: Zimno, które cierpiał, łzy ubostwione, które wylewał pod ten czas, płacz iego i ogołecenie ze wszystkiego; za co wszystko oddaię ci dzięki, kocham cię, i wielbię nieskończenie, o! moy Boże, prosząc cię przez zasługi tey taiemnicy o odpuszczenie wszystkich moich nieposłuszeństw Przykazaniom twoim Boskim, natchnieniom do dobrego, i obowiązkom stanu mego: iako także wszystkich dogadzań ciału memu, zbytków, pożądliwości, a oraz i o łaskę skuteczną, abym odtąd służył ci w prawdziwym posłuszeństwie, w głębokiey pokorze, w miłości krzyża, i doskonałym poddaństwie woli twoiey nayświętszey.

2. Podobnym sposobem ofiaruię ci, o! moy Boże, bolesne obrzezanie twego nayniewinnieyszego Syna, głębo-

głęboką iego pokorę, z którą poddał się prawu, które było nakazane za grzech, boleści, które cierpiał na ten czas w ubostwionym ciele swoim: naydroższą Krew wylaną: łzy płynące z oczu iego; zmieszane ze łzami nayświętszey Matki iego, i Józefa Swiętego, oddaię ci dzięki za to wszystko, kocham cię, i wielbię o! moy Boże, prosząc cię przez zasługi tey taiemnicy, o odpuszczenie moiey pychy i wszystkich zmaz umysłu, i ciała, oraz o łaskę na potym, abym ci służył w pokorze czystości, niewinności, i miał w obrzydzeniu występki przeciwne tym cnotom.

We Wtorek.

Przypomniycie sobie Zgubienie Pana naszego w Kościele, i poddaństwo iego Rodzicom, aż do trzydziestego Roku wieku swego, mówiąc:

1. Oycze przedwieczny ofiaruię na cześć i chwałę twoię, oraz na zbawienie moie, i całego świata, bolesną zgubę Pana naszego Jezusa

Chry-

Chrystusa przez trzy dni: niepoięty żal nayświętszey Maryi Matki iego, i Jozefa Swiętego, łzy gorzkie, które wylewali, gdy postrzegli utratę iego, troskliwość ich, z którą go szukali, nocy, które przepędzali na łkaniu i płaczu: gorącą żarliwość Jezusa Chrystusa o chwałę twoię o! moy Boże, dla którey zostawał przez trzy dni w Kościele między Doktorami, potrzeby iego i niedostatek przez ten czas: upokorzenie iego w żebraniu pożywienia: niewygody w spaniu na twardey ziemi przez te nocy. Oddaię ci dzięki za to wszystko o! moy Boże, kocham cię, i wielbię nieskończenie, prosząc cię przez zasługi tey taiemnicy o odpuszczenie, żem cię tak często utracał złośliwie grzesząc, i o łaskę, abym odtąd szukał cię, kochał i służył tobie z całego serca mego, trwaiąc w dobrym aż do końca.

2. Podobnym sposobem ofiaruię ci o! moy Boże, posłuszeństwo nay-

świętszego Syna twego, i pokorne iego poddaństwo, które oddawał nayświętszey Matce swoiey, i Swiętemu Jozefowi, mniemanemu Oycu swemu, owe utrudzenia na ciele, które cierpiał, pracuiąc z Jozefem Swiętym dla wyrabiania pożywienia. Oddaię ci dzięki, o! moy Boże, za to wszystko, kocham cię i wielbię nieskończenie, prosząc cię przez zasługi tey taiemnicy o odpuszczenie wszystkich nieposłuszeństw moich, i nieuszanowania ku Rodzicom moim, i starszym, oraz i o łaskę do upokorzenia się, i poddania ochotnym sercem wszystkim przełożonym i starszym moim dla miłości twoiey.

We Szrzodę.

Przypomniycie sobie postanowienie nayświętszego Sakramentu Ołtarza, oraz i owo ciężkie konanie w smutku Jezusa Chrystusa na modlitwie w Ogroycu. mówiąc:

I. Oycze przedwieczny ofiaruię na

na większą cześć i chwałę twoię, oraz na zbawienie moie, i całego świata, taiemnicę nayświętszego Sakramentu Ołtarza, który Chrystus postanowił z tak wielką miłością na ostatniey wieczerzy:koniec wysoki, który sobie założył w tey taiemnicy: Ow akt naygłębszey pokory, który wykonał, umywaiąc nogi Uczniom swoim, a nawet i zdraycy Judasza: gwałtowne udręczenie, które cierpiało serce iego ubostwione, widząc grzech, i zgubę, tego Ucznia. Oddaię ci dzięki za to wszystko,o! moy Boże, kocham cię i wielbię nieskończenie, prosząc cię przez zasługi tey nayświętszey taiemnicy ,o od puszczenie moich niedbałych przygotowań, oziębłych nabożeństw, nieuszanowania, w przystępowaniu do tego nayświętszego Sakramentu, i ofiarowaniu go przy Ołtarzu Maiestatowi twemu Boskiemu prosząc cię o łaskę, abym odtąd z większym nabożeństwem i łaknieniem tego nie-

bieſkiego pokarmu, pożywał go na zbawiennie i pożytek duszy moiey.

2. Podobnym sposobem ofiaruię ci, o! moy Boże, wſzyſtkie kroki Jezusa Chryſtusa idącego do Ogroyca, smutek iego, i gwałtowne ściśnienie serca, które cierpiał, iako ſię z tym wynurzył przed uczniami swemi: Modlitwę, którą tam odprawiał, po trzykroć upadaiąc na ziemię: gorzkość owę, którą napełniona była Dusza iego, i krople Krwie, którą ſię pocił: doſkonałe poddanie ſiebie samego na wolą upodobania twego, i przedwiecznym wyrokom twoim; prędkość ochotną, z którą wyszedł przeciwko nieprzyiaciołom swoim dla wydania ſię w ręcę ich. Oddaię ci dzięki za to wſzyſtko kocham cię, i wielbię nieſkończenie, proſząc cię pokornie przez zasługi tey taiemnicy, o wielkie męſtwo, i ſtateczność we wſzyſtkich przeciwnościach, i utrapieniach, dla zwycięženia wſzelkich

pokus,

pokus, które mi się trafią w całym życiu moim, i w godzinę śmierci moiey. Nad to ieszcze supplikuię miłosierdzia twego o doskonałe poddaństwo woli upodobania twego Boskiego we wszystkich przypadkach życia tego.

We Czwartek.

Wystawcie sobie w myśli szyderstwo Heroda, które uczynił z Pana naszego Jezusa Chrystusa: kazawszy go przyoblec w szatę białą, iakoby bezrozumnego: oraz iego okrutne biczowanie, które poniosł u słupa kamiennego: mówiąc:

1. Oycze przedwieczny ofiaruię na cześć i chwałę twoią ten niegodziwy postępek Heroda, gdy przez wzgardę Syna twego iednorodzonego kazał przyoblec w szatę białą, poczytuiąc go za głupiego. Ofiaruię ci także niegodziwe obchodzenie się z nim złośliwego żydowstwa, gdy go włoczyli po ulicach, i po różnych mieyscach miasta Jeruzalem,

zalem, rzucaiąc błotem i gnoiem na niego, kopiąc go nogami, popychaiąc gwałtownie, ſzarpiąc, i włócząc po ziemi, nazywaiąc go głupim, i tyſiącznemi zelżywościam urągaiąc ſię z niego: Oddaię ci dzięki, o! moy Boże, za to wszyſtko cokolwiek cierpiał Syn twoy nayświętſzy dla mnie. Kocham cię i wielbię nieſkończenie, proſząc cię o odpuſzczenie wſzyſtkich głupſtw moich, i o tę łaſkę, abym miał w obrzydzeniu głupią mądrość świata tego, i zakochał ſię całym sercem w mądrości twoiey przedwieczney, tak dalece, abym odtąd nie kochał, i nie smakował, tylko ciebie samego iedynie.

2. Podobnym ſposobem ofiaruię ci, o! moy Boże, okrutne ubiczowanie, które cierpiał Syn twoy nayświętſzy u pręgierza, tak wiele tyſięcy plag, któremu były zadane; siności, i poſzarpanie ciała iego panieńſkiego, krew iego naydroższą, która spływała w tak wielkiey obfi-

tości,

tości, aż na ziemię, niepoiętą boleść, i udręczenie straszne, które ponosił pod ten czas, zawstydzenie wielkie, widząc się bydź sromotnie obnażonym w przytomności tych wilków drapieżnych, okropne bluźnierstwa przy nader bolesney koronacyi iego w cierniową koronę, i wyrywanie i szarpanie włosów z brody iego nayświętszey, iako także wszystkie zelżywości, i naygrawania czynione mu od nieprzyiacioł iego. Oddaię ci dzięki o! moyi Boże, za to wszystko, kocham cię, wielbię nieskończenie, prosząc cię przez zasługi tych nayświętszych taiemnic, o odpuszczenie wszystkich moich sprosności, i cielesności życia mego przeszłego, i o łaskę, abym mógł żyć na potym, aż do ostatniego wytchnienia ducha mego w czystości, niewinności, i bez zmazy w obecności twoiey Boskiey, poddaiąc doskonale ciało moie duchowi, i pod prawo twoie swięte.

W Piątek.

Przypomniycie sobie bolesne ukrzyżowanie i śmierć Zbawiciela naszego, mówiąc:

1. Oycze przedwieczny, ofiaruię na cześć i chwałę twoię, na zbawienie moie i całego świata zelżywe, i okrutne ukrzyżowanie nayświętszego, i nayniewinnieyszego Syna twego na górze Kalwaryi: nowe boleści ciężkie, które cierpiał w odnowieniu Ran swoich, gdy był nielitościwie, z gwałtem wielkim, z szat przywrzałych do Ran, obdarty: Ręce iego nayświętsze, i nogi gwoździmi okrutnie przebite: bolesne podwyższenie go z krzyżem: owę przepaść boleści, które cierpiał, wisząc na nim przez 3. godziny: Strumienie Krwi spływaiacey na ziemię z nayświęszych Ran iego: niepoiętą boleść, która przerażała serce nayświętszey Matki iego, gdy stoiąc pod krzyżem patrzała na to okropne i żałosne widowisko. Oddaię ci dzię-

ki

ki, o! moy Boże, za to wszyſtko. Kocham cię, i wielbię nieſkończenie, prosząc cię o łaſkę ſkuteczną, abym ukrzyżował w sobie wszyſtkie zmysły moie, członki, świat, i ciało moie przez prawdziwe zaprzenie samego ſiebie, i oddalenie ſię dobrowolne od wszyſtkich prożności i uciech.

2. Podobnym ſposobem ofiaruię ci, o! moy Boże, ową modlitwę niepoiętey miłości, którą Chryſtus czynił za nieprzyiacioł swoich, owe ciężkości, któremi był ściśniony, widząc ſię bydź opuszczonym od wszelkiego ratunku ludzkiego, a nawet i od Oyca przedwiecznego Owo wielkie pragnienie i gorzkość żołci, którą był napoiony: Owo słodkie polecenie nayświętszey Matki swoiey Janowi Swiętemu, i Swiętego Jana nayukochańſzey Matce swoiey: ową miłoſierną obietnicę, którą uczynił Łotrowi, zbawienia iego, nakoniec owo polecenie Ducha swego ſtrapionego w Ręce twoie Oy-

cow-

cowſkie, konaiąc na krzyżu, i dopełniaiąc tym ſposobem wielkiego Dzieła Odkupienia naſzego. Za to wſzyſtko, oddaię ci, o! moy Boże, dzięki nieſkończone, kocham cię, i wielbię, proſząc cię przez zasługi tey nayświętſzey Męki i gorzkiey śmierci Syna twego o odpuſzczenie wſzyſtkich grzechów moich; i abyś mi raczył użyczyć łaſki do odpuſzczenia chętnie, dla miłości twoiey, wſzelkich krzywd, i zniewag mnie uczynionych, i abym żył, i umierał w łasce twoiey Swiętey.

W Sobotę.

Przypomniycie sobie pogrzeb Pana naszego Jezusa Chryſtusa, żal i płacz nayświętszey Maryi i Swiętych Pań przytomnych nad Ciałem iego uboſtwionym, tak okrutnie zranionym: mówiąc:

1. Oycze przedwieczny, ofiaruię na cześć i chwałę twoię, na zbawienie moie, i całego świata, to żałosne do grobu złożenie nayświętſzego Ciała Zbawiciela naſzego, drogie-

drogiemi balsamami namaszczenie, ow płacz i żal ciężki nayświętszey Matki iego, i Swiętych Niewiast nad nim. Dziękuię ci za to wszystko, kocham cię, i wielbię nieskończenie, prosząc cię przez zasługi tych nayświętszych taiemnic o łaskę skuteczną, abym umarł staremu człowiekowi, wszystkim występkom iego, i pożądliwościom, i pogrzebł ie aż na wieki w smierci Zbawiciela mego.

W Niedzielę.

Rozważać będziecie Wniebowzięcie nayświętszey Maryi, i ukoronowanie iey w Niebie: mówiąc.

O! Troyco Przenayświętsza, oddaię ci nieskończone dzięki za chwalebne Wniebowzięcie niepokalanie poczętey nayświętszey Maryi Panny, nayukochańszey Matki naszey. Wielbię cię nieskończenie za chwałę i cześć, którąś iey dał, wyniosłszy ią nad wszystkie Chory Aniołów, na Prawice iednorodzonego Syna twego, i ukoronowawszy

ią

ią Królową nieba, i ziemie. Proszę cię przez iey zasługi, o łaskę zamiłowania się w niey, i naśladowania wiernie iey swiętych cnot, a naybardziey głębokiey pokory, i niewinności niepokolaney: abym naśladuiąc ią w tym życiu, zasłużył sobie zażywać na wieki wespoł z nią widzenia twego w przyszłym żywocie. Amen.

WIELKIE POŻYTKI

Które się odnoszą z nabożnego rozpamiętywania Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa a te są, iako ie sam Chrystus obiawił pewnemu słudze swoiemu, mówiąc:

1. Nayprzod, że przez takie rozważanie dusza oczyszcza się ze wszystkich grzechów swoich, i odzyskuie w mocy, i dzielności zasług moich, wszystko cokolwiek utraciła przez swoie niedbalstwo.

2. Że nabywa takiey mocy, i siły przeciwko wszystkim nieprzyiaciołom zbawienia swego, że nie mogą odnieść żadnego zwycięstwa ad nią.

3. Że

3. Że zabiera odwagę i chęć żywą do czynienia wszelkich dobrych uczynków, i ćwiczenia się w różnych cnotach.

4. Że byle się cokolwiek zastanowiła myślą w uważaniu męki moiey, zawsze iest odnowiona w łasce moiey.

5. Że chętnie przestawam z tą duszą, która z nabożeństwem pamięta o męce moiey.

6. Że iey obiawiam taiemnice skryte, które mi Oyciec moy przedwieczny obiawił.

7. Że ią doprowadzę do doskonałości przed śmiercią, a potym policzę ią w liczbę kochanych wybranych moich.

8. Że iey nie odmówię niczego, o cokolwiek mię prosić będzie usilnie i sprawiedliwie.

9. Że iey będę przytomny w godzinę śmierci, dla bronienia iey od wszystkich nieprzyiacioł, i ubespieczę zbawienie iey wieczne.

PRZY-

PRZYGOTOWANIE

Do Kommunii Swiętey ułożone przez Swiętego Franciszka Salezego.

ROZDZIAŁ I.

Uwaga w dzień Kommunii Swiętey.

Wszyscy Nauczyciele Duchowni zgadzaią ſię na to, że dwie osobliwie rzeczy potrzebne są przed Kommunią, to ieſt dobry Stan duszy, i dobra chęć, czyli ſzczere pragnienie; ale ponieważ pragnienie pochodzi z dobrego ſtanu Duszy, przeto może ſię mówić, że sam tylko dobry ſtan duszy potrzebny ieſt do Kommunii Swiętey, obaczemy więc, iak duszę naſzą ile możności, przyſposobić można, abyśmy godnie kommunikowali; co żeby łatwiey ſtało ſię uważmy trzy ſzczegulnie siły duszy naſzey.

1. Co do rozumu, ten wyprzątnąć trzeba z iedney rzeczy, a drugą napełnić; Trzeba nayprzod oczyścić go z wſzelkich ciekawości, tak dalece,

lece,

lece, aby nie rozważał nic, iak ſię to dzieie, że własne Ciało Zbawiciela naſzego ze Kwią iego, z Duſzą iego, z Boſtwem iego, ieſt całkowicie w Swiętey Hoſtyi, i w każdey iey cząſtce? iak to może bydź, że będąc w niebie, ieſt oraz na ziemi? ani iak ſię to prawdzi, że będąc iednym Ciałem, ieſt na tylu mieyscach, na tak wielu Ołtarzach, w tylu uſtach? W tym rozum naſz, powinien bydź poſkromiony, i niewolny do wdawania ſię w próżne ciekawości. Gdyż do nas nie należy poznawać, iak ſię ten Sakrament ſtaie; dosyć ieſt dla nas wiedzieć, że ſię ſtaie, a to mocno wierzyć, i w tym wiarą bydź przekonanemi.

Punkt ten powſzechny ieſt względem wſzyſtkich taiemnic wiary, i wſzyſtkich dzieł, i ſpraw Boſkich. Tak względem ſtworzenia świata, nie wiemy, iak sobie Bóg poſtępował, i co czynił, gdy go ſtwarzał, iak duszę naszą uformował, i złączył ią z

ciałem

ciałem naſzym; a coż za potrzeba wiedzieć iak nayświętsze Ciało swoie, Krew, i Duszę swoię w tym utwarza Sakramencie! Boſkiey mocy ieſt, to czynić, do naſzey niepoiętności należy, to wierzyć.

Kształt tego ieſt wyrażny: Manna niebieſka ſpadała niegdyś na Puszczy, nie w dzień, lecz w nocy, tak iż nikt nie wiedział, iak ſię ona robiła, i iak ſpadała, a rano wſzyscy ią widzieli urobioną, i ſpuszczoną; tak też właśnie ta nadniebieſka, i Boſka Manna nayświętszey Eucharyſtyi, czyni ſię ſposobem ukrytym i niewidzialnym, i nie może nikt opowiedzieć, iak ſię ona ſtaie, i do nas przychodzi, ale przez światło wiary o tey rzeczywiſtości upewniamy ſię.

Jeżeli na tę proſtotę, i czyſtość rozumu naſzego napadaią, i biią pokusy szatańſkie, trzeba im dać mężny odpor, uniżaiąc ſię przed wſzechmocnością Boſką, i mówiąc uſty, czyli sercem: O! Swięta, i nieo-

grani-

graniczona wszechmocności Boga moiego, rozum moy ciebie wielbi, dosyć maiąc na tym, aby cię wyznawał, i oddawał ci hołd poddaństwa swoiego. O! iak ießteś niepoięty, o! iak mnie to cieszy i kontentuie, że takim ießteś; nie chcę, niechcę ia tego, żebym cię mogł poiąć, albowiem, Boże nieograniczony, byłbyś bardzo małym, gdyby cię szczupła poiętność ogarnęła.

Potym powracaiąc do własnego rozumu twego mówić możesz; i iakże to ty mizerny motylu, żyiący w zgniliźnie ciała moiego, chcesz ßkrzydełka swoie opalić w niezmiernym ogniu wszechmocności Boßkiey? któryby pochłonął samych Serafinów, gdyby ßię na takie podali ciekawości? Ah! nie kuś ßię o to maleńka muszko. Przynależy ci z głęboką adoracyą topić ßię w przepaści mocy Boßkiey, a nie gruntować ią.

Można czasem powſtać na kuszącego szatana: *Ah* nieszczęsny! twoia zuchwałość, żeś chciał wylecieć bardzo wysoko, wtrąciła cię aż do piekła; wſtrzymam ſię ia od tych wybiegów przy łasce Boga moiego, abym ſię podobnego uchroniła upadku. Zdradziłeś ty Ewę, chcąc ią nauczyć umieiętności Bogu podobney, lecz mnie nie uwiedziesz: gdyż ia chcę wszyſtko wierzyć mocno, a nic nie wiedzieć.

Dobrze też ieſt częſtokroć gardzić temi poduszczeniami, i pokusami, nic na nie nie zważaiąc; niechay ſię ten pies piekielny ſzarpie i rzuca, a my swoią idźmy drogą, bo chociaż on ieſt zażarty, nie może iednak ukąsić, chyba dobrowolnie zbliżaiących ſię do niego, my zas przechodząc, mieymy ſtateczną wolę wierzyć mocno; niech on szczeka, iak chce, niech ſię wścieknie od złości, nam przy pokorney woli, bać ſię go nie potrzeba.

Otoż

Otoż to ieſt z czego potrzeba oczyścić rozum, lecz na tym nie dosyć, trzeba go ieſzcze zaprzątnąć czym lepſzym, potrzeba go przyzwoitemi wzmocnić uwagami, nie trzeba rozważać, iak ſię ten Sakrament ſtaie, gdyżby to było gubić ſiebie, ale uważać, co to ieſt ten Sakrament, tak iako Izraelitowie nie byli ciekawi, iak ſię manna dzieie, ale pytali ſię *co to ieſt*, badaiąc ſię, *co to ieſt?*

Uważaymy więc z podziwieniem, że to ieſt prawdziwe Ciało Zbawiciela naſzego, Krew iego, Dusza iego, Boſtwo iego; Jeſt to taiemnica nayściśleyſzego z nami złączenia ſię, które tylko mogł Zbawiciel nasz uczynić; ieſt to udzielenie ſię nam ſiebie samego, które tylko ſtać ſię mogło cudownym ſposobem, a miłości pełnym; Słowem, ieſt to Sakrament, sam Jezus Chryſtus, który w nas wchodzi, i nas w ſiebie przemienia.

2. Co do pamięci, trzeba ią także z iednego oczyścić, a drugim zaprzątnąć, trzeba na iaki czas nie myslić o rzeczach przemiiaiących, i zabawach potocznych, chociaż pożytecznych; Albowiem manna, która była figurą tego Sakramentu, nie ſpadała tylko na puszczy, w oddaleniu ſię od zgiełku światowego, nie we Wsiach, ani w Miaſtach; i ci którzy pożywali Baranka Wielkonocnego, podnosili i podpasowali suknie swoie, żeby ſię nie dotykali ziemi; Potrzeba tedy gotuiąc ſię do Kommunii Swiętey zapomnieć o rzeczach domowych, i zwyczaynych, trzeba ie swoiemu zoſtawić czasowi; na podobieńſtwo Abrahama, który chcąc ofiarować Syna swoiego Panu Bogu, zoſtawił pod górą, i osły, i sługi swoie, pokiby ofiary nie wypełnił, trzeba myśl swoię odwrócić od zatrudnienia poſpolitego, trzeba intereſsa zoſtawić, i odłożyć na ſtronę, poki ſię swięta nie odprawi Kommunia, gdyż każda rzecz ma swoy czas.

Po tym zapomnieniu dobrowolnym o wſzyſtkim, potrzeba pamięć zaprzątnąć przypominaniem sobie wſzyſtkich łaſk i dobrodzieyſtw, ktòremi nas Bog uraczył, iakie są: Stworzenie nas, odkupienie, powołanie do wiary, Stanu Duchownego, zachowanie nas aż do tego czasu, i inne, a nadewſzyſtko męka Jezusa Chryſtusa, na pamiątkę ktòrey zoſtawione nam ieſt Ciało Chryſtusowe w tym nayświętſzym Sakramencie, toż samo, które za nas cierpiało, czego żywſze i wyraźnieyſze inſzym ſposobem nie mogło ſię dla nas zoſtawić wyobrażenie. *Gdy będziecie zapytani* (*mowi Pismo święte*) *o przypomnieniu Baranka Wielkonocnego, gdy będziecie zapytani: co to czynicie? odpowiecie potomkom waszym, obchodziemy pamiątkę, jako nas Bóg uwolnił z niewoli Egipſkiey, przeprowadzaiąc srzodkiem morza czerwonego*, tak też ten nayświętszy Sakrament przypominać nam powinien czas, którego Zbawiciel

ciel nafz przez gorzką mękę swoią uwolnił nas od potępiena wiecznego.

3. Co fię tycze woli, trzeba ią umiarkować w przywiązaniach zbytecznych, chociaż i do rzeczy dobrych, dla tego ci, ktorzy pożywali Baranka Wielkonocnego, byli w obuwiu, ażeby gołemi nogami nie ftali na ziemi, a że nogi dufzy nafzey są fkłonności, i namiętności iey, które ią tam prowadzą, gdzie ona chce, iako mówi Swięty Auguftyn, te więc fkłonności nie maią bydź, ani błotem rzeczy ziemfkich fkalane, ani wcale zaniedbane, tylko obowiązane, i okryte. przy używaniu prawdziwego Baranka Wielkanocnego, który ieft w nayświętfzym Sakramencie. Dla tego i Zbawiciel nafz Chryftus Jezus, wprzod umył nogi Apoftołom, aniżeli ich karmił Ciałem i Krwią swoią nayświętfzą, że fkłonności kommunikuiących powinny bydź bardzo porządne, i czyfte. Tak i manna zbierana była rano,

przed

przed wschodem słońca, ażeby przyrodzona gorącość własney miłości, i niepomiarkowanych namiętności, nie psuła nam godnego pożywania tego niebieſkiego pokarmu. Trzeba przyſtępować do Kommunii Swiętey Duchem ziednoczonym, wolą czyſtą, niczym innym nie zaprzątnioną, tylko szczegulną chęcią zebrania tey manny niebieſkiey.

Trzeba zatym wolą naſzą wprawić w chciwość, i pragnienie tego pokarmu niebieſkiego, tey manny ukrytey. Dla tego nakazano było tym, którzy pożywali Baranka Wielkonocnego, ażeby go iedli chciwie, i prędko, iako mamy w Piśmie Swiętym, i tym którzy mieli zbiereć mannę, żeby bardzo rano pośpieszali ſię. Jakoż i sam Zbawiciel nasz niżeli poſtanowił ten nayświętszy Sakrament, wyraził wielką chęć swoię: *pragnieniem nadzwyczaynym*, mówi Łukasz Swięty: *Pragnąłem pożywać tey Wieczerzy Wielkonocney z wami,*

ROZ.

ROZDZIAŁ II.

Nauki, iako używać wzwyż podanego Przygotowania się do Kommunii Swiętey, w samey Kommunii, i iakie pożytki po Kommunii Swiętey ztąd mogą się odnieść.

Dusza będąc tak przygotowana w trzech swoich (iak się tu mowiło) potencyach, czyli mocach, sprawuie dla siebie przedziwny pożytek w Swiętey Kommunii; lecz że to przygotowanie się wyrażone iest w powszechności, dla tego czynię tu przęstrogi szczegulne do użycia iego.

Jeżeli wolna iesteś od niepotrzebney w tym ciekawości, powinnaś Panu Bogu podziękować, że ci użycza tego Daru, abyś w prostocie ducha mocno wierzyła; ktory dar iest nayszacownieyszy, i naypożądańszy, a oraz prosić Maiestatu Boskiego, aby go w tobie co raz bardziey utwierdzał. Jeżeli zaś napastuie cię duch ciekawości, postąp sobie tak, iak się wyżey powiedziało; lecz

to

to maſz czynić, iak naykrocey, prędkim odrzuceniem, i ochydzenieniem sobie tey pokusy; bynaymniey ſię nad nią nie zaſtanawiaiąc, ani rozważaiąc, która nayłatwiey ſię zwycięża, nie przez wdawanie ſię, lecz przez oddalenie iey od ſiebie, przykładem Zbawiciela naſzego, który odpędził kuśiciela, mówiąc, *idź precz szatanie, napisano ieſt, nie będziesz kusił Pana Boga twego.*

A chociażby ta pokusa ciekawości, i nie uſtawała, nie powinnaś ſię przeto oddalać od Kommunii Swiętey, bo gdybyś ią opuściła, albo zaniedbała, pozwoliłabyś zwycięſtwa nieprzyiacielowi twoiemu, przyſtępuy więc odważnie, bez względu na p okusę, pożyway chleba żywota, a tak zwyciężyſz przeciwnika, który cię odſtąpi i porzuci na koniec.

*A*żebyś w tym razie twoią zwyciężyła ciekawość, zwyciężay ią we wſzyſtkich rzeczach, chocby były naymnieyſze, nie ſzukaiąc tylko świętey

wiado-

wiadomości, którą ieſt Jezus Chryſtus ukrzyżowany, wſzyſtkiego nas nauczaiący.

Co ſię tycze rozmyślania i uwagi, pożyteczno będzie w dzień poprzddzaiący Kommunią S. pod czas Medytacyi, i Rachunku Sumnienia, obròcić nieco ducha swoiego do Pana Jezusa w tym Sakramencie żostaiącego, przez rozmyślanie wewnętrzne o miłości ku nam Zbawiciela naſzego, a czasem przez krótkie modlitewki ſtrzeliſte, i częſte ich powtarzanie, osobliwie po nieſzporach, co może ſię czynić przykładem Swiętego Franciſzka Seraficznego; *ktożem ia ieſt Panie, a ktoś ty ieſt?* albo przykładem Swiętey Elżbiety. *Zkądże mi to szczęście, że Pan moy przychodzi do mnie?* albo naprzykład Swiętego Jana Chrzciciela: *i tyż Panie przychodzisz do mnie!* &c.

Kładę tu ieſzcze niektòre uwagi, których można użyć, tak przyſtępuiąc do Swiętey Kommunii, iako dzięki czyniąc Panu Bogu po Komunii S.

Zabieraiąc ſię do Kommunii S. można w sobie wzbudzić pragnienie iey na podobieństwo Jelenia upragnionego wod zrzodlanych, iako ieſt w Psalmie 41. który można mówić rodowitym ięzykiem. *Jako Jeleń pragnie wód żywych, tak dusza moia żąda Ciebie Boga moiego* &c: albo naprzykład Magdaleny ſzukaiącey Jezusa z gorącością ducha po wſzyſtkich mieyscach, iuż to u Szymona trędowatego, iuż w grobie, iuż w ogrodzie, a ſzukaiąc płaczącey, i iegoż samego (rozumieiąc go bydź Ogrodnikiem,) z płaczem pytaiącey ſię: *Jeżeliś go ty zabrał, i przechował, powiedz mi gdzie? a ia go wezmę, i przeniosę.*

Toż przykładem marnotrawnego Syna, wzbudzaiąc ſię, abyśmy powrócili do Oyca naſzego, rzucili ſię na szyię iego, z prożbą pokorną, żeby nas przyiął do usług swoich. Już z niewiaſtą Chananeyſką bieżącą za Chryſtusem, aby uzdrowił duszę naſzą, iuż z Rebeką, która zapytana: ie-

żeliby chciała poyść za Izaaka, i bydź żoną iego, chętnie odpowiedaiąc rzekła: *poydę*. Tak powinniśmy uważać, iż na tey ucztcie niebieſkiey łączemy duſzę naſzą z Zbawicielem naſzym związkiem nierozerwanym, a przeto chętnie ſię ofiarować: *poydę* co bez wątpienia wzbudza w nas pragnienie, miłość, i poufałość z wielkim uszanowaniem ku Oblubieńcowi duſzy naſzey.

Do Kommunii S. należy przyozdobić, i przybrać duſzę naſzą w różne cnoty: iako to naprzykład w boiaźń świętą, żebyśmy nie zasmucili niczym, i nie utracili tak Swiętego Gościa, o co ſię ſtarał Dawid Prorok, mówiąc: *Panie nie odſtępuy odemnie, nie opuszczay mię.* albo iak owi Pielgrzymi do Emaus ſtarali ſię, ażeby Chryſtus zanocował z niemi: *zoſtań z nami, gdyż się iuż ma ku wieczorowi.* Ożywić w sobie ufność, i moc ducha z Prorokiem; *nie będę się obawiał żadnego złego, ponieważ ty Panie ieſteś*

ze mną. Napełnić serce pociechą, i radością, nakształt Sary, która porodziwszy obiecanego Izaaka, nadzwyczaynie cieszyła się mówiąc: *Teraz mi Bóg uczynił radość; ktokolwiek usłyszy, i dowie się, radować się ze mną będzie.* Jakoż prawda, co Swięty Chryzostom mówi, że Aniołowie z weselem obtaczaią ten Sakrament, i tych którzy go nabożnie przyimuią. Uczynić dziękczynienie, choćby słowy Pisma Swiętego, do Abrahama, gdy Syna swoiego Bogu na ofiarę poświęcił, rzeczonymi, możemy temiż słowy mówić do Boga Oyca, który nam na pokarm daie Syna swego iednorodzonego: o *Wielki Boże! kiedyś mię tak nadzwyczayną łaską uraczył, będę Cię wielbił chwałą nieśmiertelną, i rozmnożę ią iako gwiazdy na niebie.*

Przedsięwziąć szczerze Bogu służyć oświadczeniem Jakoba Patryarchy, który obaczywszy drabinę siągaiącą od ziemi do nieba, rzekł:

Bóg

Bóg będzie Bogiem moim, a kamień serca mego przedtym nieużyty, stanie się domem iego, i tak może się mieć tysiąc dobrych poruszenia, i serdecznych affektów z Kommunii Swiętey.

Możemy nadto, różne w sobie pobożne wzbudzić myśli, dla większego ukontentowania tak zacnego Gościa. Możemy sobie myślić, iakie Nayświętsza Panna, i Oblubieniec iey Jozef Swięty, mieli ukontentowanie, i pociechy, kiedy Dzieciątko Jezusa na rękach swoich trzymali? kiedy na łonie swoim piastowali, kiedy go całowali, kiedy On do szyie ich garnął się, kiedy ich niemowlęcemi rączkami ściskał, a tu zważać, że my staiemy się tym nayświętszym Rodzicom podobnemi przy Kommunii S. przed którą Zbawiciel Jezus bardziey się z nami iednoczy, a niżeli z niemi, którym tylko powierzchowne czynił przymilenie się swoie.

Względ-

Względem Nayświętszey Maryi Panny, możemy rozbierać w sercu naszym, iey gorącą miłość, iey pobożność, iey pokorę, powolność iey i zdanie się na wolą Boską. Gdy albowiem rzekł do niey Anioł: *Duch Swięty zstąpi na Cię, i moc naywyższego zacmi tobie; dla tego co się narodzi z Ciebie, będzie zwane Synem Bożym, bo nie masz nic, coby było niepodobne u Boga.*

Bez wątpienia, tych słów promienie przeniknęły błogosławione Serce Maryi, zatopiły ią w tak obfitych ubłogosławieniach niebieskich, iż w zamiar, że Bóg miał w niey złożyć serce własne, to iest Syna swoiego, oddała się i ona wzaiem Panu Bogu, tak dalece iż się rozpływaiąc z miłości, mówić mogła: *Dusza moia roztopiła się, i rozpłynęła, kiedy moy ukochany przemówił do mnie.*

My podobney łaski uczęstnikami iesteśmy przy Kommunii S. bo iuż nie Anioł, ale sam Chrystus nas upe-

wnia,

wnia, że w tym Sakramencie zamyka się żywot wieczny, a ieżeli go kochamy, i on sam, i Duch Swięty, i Oyciec Przedwieczny przychodzą do nas, i mieszkaią w nas. O Boże, co za dobroć, co za uszczęśliwienie? tu upokorzyć się głęboko: mówiąc te słowa. *Oto ia Służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego.* A coż to za słowo? oto słowo nayświętszemi Usty wyrzeczone: *Kto mię pożywa, mieszka we mnie, a ia w nim, kto mię pożywa, żyć będzie dla mnie, przezemnie, i we mnie, i nie umrze na wieki*, tu może się zmowić Pieśń *Wielbii Duszo moia Pana* &c:

I to ieſt właśnie, przez co możemy wprawić się do godnego, a nam pożytecznego kommunikowania, choćbyśmy to nie wszystko oraz praktykowali, ale tylko według potrzeby, albo czasu sposobności, i według upodobania po części tego używali. Maiąc zawsze baczność na to, że szczegulny sposòb ieſt postę-

powa-

powania, i udoskonalenia się w życiu duchownym, naypobożniey, i naygodniey kommunikować. Zaczym pilnie starać się trzeba, żeby nie z obowiązku tylko iakiego, nieże zwyczaiu przystępować do Stołu Pańskiego, lecz zawsze dla tego iedynie, aby Bóg był uwielbiony, abyśmy się z nim ściśley łączyli, abyśmy co raz większey siły i mocy nabywali, na zwyciężenie wszelkich pokus, i na znoszenie wszelkich dolegliwości.

Niech Bóg będzie pochwalony. Amē

O Jezu, więźniu miłości pod Sakramentalnemi Osobami, iesteś Ofiarą, Posrzédnikiem naszym, Zbawicielem, i Bogiem serca naszego; więc iako Ofiara ubłagay nam sprawiedliwość Boską, iako Posrzédnik broń naszey sprawy, iako Zbawiciel zachoway nakład krwie naydroższey w nas, a iako Bóg, pokaż nad nami miłosirdzie twoie teraz, i w godźmierci naszey, przez zasługi niewinney męki i śmierci twoiey. Amen.

Krotkie Nabożeństwo Poranne.

Po uczynieniu znaku Krzyża S. na sobie, mów z głęboką adoracyą.

Niech będzie pochwalona Troyca Przenayświętsza, Oyciec, Syn i Duch S. teraz, zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Chwała Bogu Oycu, który nas stworzył. Chwała Synowi Boskiemu, który nas odkupił. Chwała Duchowi nayświętszemu, który nas poświęcił.

Oycu Przedwiecznemu oddaię duszę moię, Synowi Boskiemu oddaię ciało moie. Duchowi nayświętszemu oddaię serce moie.

Niechay Ociec Przedwieczny sprawuie wszystkie uczynki moie, które ofiaruię na większą chwałę Jego.

Syn Boski, iako mądrość Przedwieczna, niech rządzi słowami moiemi.

Duch Przenayświętszy niechay zapala miłością swoią wszystkie pragnienia serca mego.

Adoruię Cię, wychwalam i wielbię Troyco Przenayświętſza, oddaiąc Ci nieſkończone dzięki za to, o! moy Boże, żeś mię zachował od wſzelkiego złego przydku tey nocy.

Nayświętſza Marya Panno, kochana Matko moia, Swięty Aniele Strożu moy, Swięty Jozefie, i wszyscy Swięci całego nieba, wychwalaycie, wielbiycie zemną Boga, kochanego Stworcę naſzego, a brońcie mię od wſzelkich zasadzek, i natarczywości nieprzyiacioł moich, świata, czarta, i ciała, których wyrzekam ſię z całego serca mego.

O! Wielki Boże, ofiaruię ci serce moie, duſzę moię ze wszyſtkiemi iey siłami, ciało moie ze wſzyſtkiemi zmysłami, i wſzyſtko, cokolwiek ieſt we mnie, przyimiy, proſzę Panie, nędzne ſtworzenie twoie, ze wſzyſtkiemi ſprawami i pracami moiemi, słowami i myślami moiemi w ziednoczeniu owey miłosney Ofiary, którą z samego ſiebie uczynił na drzewie

Krzyża S. nayukochańszy Syn twoy Jezus, kochany Zbawiciel móy, a przez wylanie naydroższey Krwie iego, przez nayświętsze Rany iego, i śmierć okrutną, proszę Cię, Oycze Przedwieczny, o odpuszczenie grzechów moich, i o łaskę Ducha nayświętszego dla przepędzenia dobrze tego dnia.

Oycze Przedwieczny, kochany Stworco moy, broń mię przeciwko światu.

Synu Boski, Odkupicielu moy, broń mię przeciwko czartu.

Duchu Nayświętszy, Poświęcicielu moy, broń mię przeciwko pożądliwości ciała.

Oycze Wszechmocny umocniy słabość moię.

Synu Boski, mądrości niestworzona, oświeć rozum moy.

Duchu nayświętszy, dobroci nieskończona, zapal wolę moią iak naygorętszą miłością twoią.

Troyco Przenayświętsza zachoway

way wyobrażenie twoie na duſzy moiey.

Oycze niebieſki bądź miłościw nędzney duſzy moiey w owym miłoſierdziu, z którego własnego Syna twego zesłałeś nam grzeſznym na zbawienie, bądź miłościw dla nieoſzacowaney krwie iego, męki okrutney, i śmierci niewinnie podiętey za nas winowayców.

O! Boże, kochany Stworco moy, któryś mię ſtworzył z niczego mocą twoią, tąż dzielnością wſzechmocności twoiey, utrzymuy mię od upadku wſzelkiego: któryś raz umorzył wſzyſtkie grzechy moie na łożu gorzkiey męki Syna twego, nie dayże mi w nich więcey obumierać.

AKTY

Wiary nadziei, miłości, żalu za grzechy, i przedsięwzięcia, które przed Spowiedzią, albo Kommunią S. czynić ſię mogą dla doſtąpienia Odpuſtu nadanego od Oyca Swiętego

Papie,

Papieża Benedykta XIII. i Benedykta XIV. potwierdzonego i rozszerzonego, którzy pozwalaią siedm lat Odpustu za każdym pomienionym Aktem, a ktoby ie przez cały miesiąc codziennie czynił, zupełnego Odpustu, przy Spowiedzi S. na tę intencyą uczynioney, dostępuie raz w miesiąc, iako także i na godzinę śmierci Odpust zupełny, które Odpusty mogą bydź applikowane i Duszom w Czyscu zostaiącym.

Wierzę w Ciebie Boga moiego żywego, i prawdziwego, troistego w Osobach, iednego w Bostwie. Wierzę w Boga Oyca Stworzyciela, Syna Odkupiciela, Ducha Swiętego, Poświęciciela moiego. Wierzę i wyznaię tę Wiarę nayświętszą, którey Jezus Chrystus nauczył, którą Apostołowie opowiedali, którą Swięty Rzymski Katolicki Kościoł trzyma, i w tey wierze, oświadczam się, iż żyć i umierać pragnę, boś ty sam Boże moy obiawił ią,

który iako wiedzący wszystko, nigdy omylonym bydź, ani, iako Prawda Przedwieczna, omylić nikogo nie możesz.

Mam nadzieię w nieskończonym miłosierdziu twoim, o! Boże, wspomożycielu iedyny, i naymocnieyszy ciała, i duszy moiey; mam nadzieię w naydroższey Krwi Jezusa Chrystusa Zbawiciela moiego, z taką miłością dla mnie wylaney, iż mi odpuścisz wszystkie grzechy moie, i dać mi raczysz żywot wieczny, boś obiecał, a wiernym, i wszechmocnym iesteś w dopełnieniu obietnic twoich.

Kocham Cię, o! naymiłosierniey-szy, i naymiłościwszy Boże, nay-wyższe, i nieskończone dobro, Przepaści wszelkiey doskonałości; kocham Cię dla samey twoiey istotney, i tobie właściwey dobroci, piękności, i wszechmocności, kocham Cię, bo ty iesteś, wszelkiey, iaka tylko bydź może, miłości, i czci, naygodnieyszy: gdybym ieszcze mogła Cię

kochać, wszelką ową naygorętszą miłością, którą Cię kochaią i na wieki kochać będą wszyscy Swięci Aniołowie i Błogosławieni w niebie. którą Cię kochaią, i kochać mogą wszystkie stworzenia, iak tę, które są, iak i te, które bydź mogą na ziemi, z których wszystkich naygorętszą miłością łączę bardzo niedoskonałą miłość moię.

Z tey zaś miłości ku tobie, o! moy Boże, żałuię z serca, iżem Cię obraziła, brzydzę się i wyrzekam wszystkich powszechnie, i szczegulnie całego życia moiego grzechów. O! gdybym mogła to uczynić, abym ich była nigdy nie popełniła, o! móy Boże, odtąd umierać wolę, niżeli Ciebie, o! nayukochańszy Boże, naymnieyszym, a osobliwie śmiertelnym grzechem obrazić.

Postanawiam, o! moy Jezu, z poprzedzoną iako nayczęściey Spowiedzią Sakrmentalną, do uczęstnictwa

ſtwa nayświętſzego Ciała i Krwie twoiey w Sakramencie nayświętſzym przyſtępować. Pragnę także, kiedykolwiek woli twoiey Boſkiey, upodoba ſię, z tego życia mnie wezwać, nieinaczey, tylko opatrzona Wiatykiem nayświętszego Ciała twoiego, umierać; Day mi twą łaſkę, Boże moy, ażebym te nayświętsze taiemnice zawſze, a osobliwie przy śmierci, zbawiennie przyimowała. Ty także Matko Boga mego, Panno nayczyſtsza, modl ſię za mnie, teraz i w godzinę śmierci moiey. Amen.

DWANASCIE AFFEKTOW

Do Nayświętszego Serca Jezusowego.

1. Serce Jezusa moiego niewymowney czyſtości, ſtworz we mnie serce czyſte, i godne oglądać na wieki piękność twoię.

2. Serce Jezusa moiego, Swiątnico Sprawiedliwości, odnow w duszy moiey ducha świętey proſtoty.

3. Serce naydobrotliwsze Jezusa moie-

moiego, Zrzodło litości, i miłosierdzia, uczyń serce moie łaskawe i litujące się ku bliźniemu dla naśladowania Ciebie.

4. Serce Jezusa niszczące się z miłości ku Oycu swemu, roztop lod serca moiego, i zapal ie płomieniami zbawiennemi miłości swoiey.

5. Serce Jezusa wiernie posłuszne aż do śmierci, bądź zwycięzcą krnąbrności moich, i podbiy ie pod moc i panowanie miłości twoiey świętey.

6. Serce Jezusa goreiące pragnieniem zbawienia mego, wzbudź mnie do pracowania pilnie około niego, bez gnusności i oziębłości.

7. Serce Jezusa prawdziwie adoruiące Boga, niechayże go przez ciebie i z tobą adoruię zawsze w duchu, i prawdzie.

8. Serce Jezusa naydoskonaley pokorne potłum pychę moię, i zniszcz ią przed tobą.

9. Serce Jezusa zranione, i przerażone boleścią, i miłością ku mnie, bądź moim schronieniem w tym życiu, i ucieczką beſpieczną w godzinę śmierci moiey.

10. Serce Jezusa, samo iedynie naygodnieysze bydź ofiarowane Bogu, uczyń mię uczęſtniczką twoiey ofiary.

11. Serce Jezusa smutkiem ściśnione, i ſkruszone nad grzechami całego świata, day mi łaſkę, abym godnie opłakiwała grzechy moie.

12 Serce Jezusa zawsze złączone z wolą Oyca Przedwiecznego, spraw, niech wola moia zatopiona będzie, i zginie szczęśliwie w twoiey nayświętszey Woli.

℣. O Serce Jezusa moiego przepaści miłości.

℟. Niechay w niey będę pogrążona po wszyſtkie wieczności.

Modlmy się.

Boże naywyższe dobro nasze proszę Cię zachoway nas w sercu

two-

twoim, tak iakoś niegdy zachował Noego w Arce od potopu pospolitego, pozwol nam przystąpić do niego, iako Moyżeszowi do krzaka goreiącego. Wybaw nas od wszystkiego złego, iako Lota od pożaru Sodomskiego; iakoś na wozie ognistym zabrał do Raiu Eliasza Sługę twego, tak i mnie w Sercu twoim ognistym przenieś do żywota wiecznego, w dzień zeyścia mego, z wygnania tego. Amen.

MODLITWA

O Wszystko powszechnie, co do zbawienia należy, Boga prosząca z pism Swiętego Franciszka Salezego wyięta.

Boże moy wierzę w Ciebie, ale umocniy wiarę moię; mam nadzieię w tobie, ale ią utwierdz we mnie; kocham Cię, ale rozszerz miłość moię; żałuię za grzechy, ale pomnoż żal moy.

Oddaię ci naygłębszy pokłon iako moiemu naypierwszemu początkowi;

kowi; pragnę Ciebie, iako mego ostatniego końca; Czynię Ci dzięki, iako memu Dawcy wszelkich dobrodzieystw ustawicznemu; wzywam Cię iako moiego naywyższego Obrońcę.

Boże moy, racz mnie kierować twoią mądrością, wstrzymywać twoią Sprawiedliwością, cieszyć twoim miłosierdziem i bronić twoią naywiększą władzą.

Ofiaruię Ci myśli moie, słowa moie, sprawy moie, i cierpienia moie; ażebym odtąd nie myśliła, ani mówiła, tylko o tobie, nie czyniła tylko według Ciebie, i nie cierpiała tylko dla Ciebie.

Panie chcę tego, czego ty chcesz dla tego, że ty tego chcesz, iak sam tego chcesz, tak wiele, i tak długo, iak tego chcesz.

Proszę Cię oświeć rozum moy, zapal wolą moię, oczyść ciało, i poświęć duszę moię.

Boże moy, bądź mi pomocą do

zgładzenia grzechów przeszłych, do przezwyciężenia pokus przyszłych, do poſkromienia namiętności panuiących nademną, i do wykonywania cnot mnie przyzwoitych.

Napełniy serce moie wdzięcznością za łaſki twoie, obmierżeniem wszelkich wyſtępków, żarliwością dla bliźniego, i wzgardą dla świata.

Niech nie zapominam Panie bydź posłuſzną wszyſtkim nademną zwierzchność maiącym, dobroczynną niższym odemnie, wierną Przyiaciołom, i niemściwą nieprzyiaciołom moim.

Racz mi zawsze przybywać na pomoc do zwyciężenia lubieżności przez umartwienie, łakomſtwa przez iałmużnę, gniewu przez łagodność, i oziębłości ducha przez pobożność.

Boże moy, uczyń mnie roſtropną w przedsięwziętych zamysłach, śmiałą w niebeſpieczeńſtwach, cierpliwą w nieſzczęściu, pokorną w szczęściu.

Nie

Nie day mi nigdy zapomnieć łączenia myśli moich z moiemi modlitwami, pomiarkowania w używaniu pokarmu, i napoiu, doſkonałey usilności w zadosyć czynieniu powinnościom moim, ſtałości w moich przedsięwzięciach.

Panie wzbudź we mnie ſtaranie, ażebym miała zawsze sumnienie dobre, powierzchowność ſkromną, rozmowy buduiące bliźniego, i poſtępowanie sobie we wszyſtkim przykładne.

Niech przykładam uſtawicznie pilności moiey do poſkromienia natury, powodowania ſię łasce, zachowania prawa twego, i zasłużenia sobie zbawienia.

Boże moy obiaśniy mnie, iaka ieſt nikczemność ziemi, wſpaniałość nieba, krotkość czasu, i długość wieczności.

Day mi łaſkę, ażebym ſię zawſze gotowała na śmierć, bała ſię twego sądu, unikała piekła, i na koniec

niec mogła otrzymać niebo. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. A.

POŻYTKI

Które sprawuie Kommunia Swięta.

1. Nayprzod łączy nas z Panem naszym Jezusem Chrystusem, i iednym ciałem czyni człowieka z nim, iako to sam powiedział: Kto pożywa Ciała mego, i piie Krew moię mieszka we mnie, a ia w nim.

2. Pomnaża i zachowuie łaskę Boską w duszy, sprawuie obfitość cnot, dodaie sił, i mocy przeciwko pokusom, zwyc'ęstwa przeciwko nieprzyiaciołom widomym, i niewidomym, nawet użycza ieszcze dobra doczesnego, i doskonałości życia temu, który często, i godnie przystępuie do Kommunii Swiętey.

3. Umacnia, i oświeca rozum, rozpędzaiąc ciemności iego, rozwesela i cieszy serce.

4. Czyni duszę pokorną, pobożną, cierpliwą i zapala wolę iey miłością Boską.

5.

5. Przymnaża nałogów cnotliwych, ufkramia podniety ciała, i umarza ogień pożądliwości.

6. Wynosi nadzieie przez mocną i żywą Wiarę, i pomnaża nabożeństwo w duszy.

7. Gładzi grzechy powszednie, zachowuie od śmiertelnych, i sprawuie ftateczne wytrwanie w świątobliwych żądzach, dobrych poftanowieniach, i przedsięwzięciach, zwyciężaiąc mężnie wfzelkie trudności.

8. Czyni nas uczęftnikami wfzyftkich zasług Pana nafzego Jezusa Chryftusa, i daie nam zadatki pewne chwały niebiefkiey.

9. Czyni nas prędkiemi, i ochotnemi do dobrze czynienia, miłosiernemi, i hoynemi ku nędznym i ubogim, a bardzo ftrafznemi duchom piekielnym.

10. Umnieysza zawsze kary winney grzechom naszym, tak dalece, że z tey przyczyny, mówi ś. Święty

ty Wincenty, iż częſte przyſtępowanie do nayświętszego Sakramentu ieſt pewnym lekarſtwem dla uchronienia ſię mąk czyscowych.

Na koniec kto przyimuie Przenayświętszą Kommunią, przyimuie Jezusa Chryſtusa żyiącego; albowiem Ciało iego, Dusza, i Boſtwo iego, są w tym Boſkim Sakramencie: a ponieważ Boſtwo iego iednoż ieſt z Boſtwem Oyca, i Ducha Swiętego, które Osoby nie są tylko iednym Bogiem z nim; kto tedy przyimuie Przeynayświętszą Eucharyſtyą, przyimuie Ciało Syna Bożego, z Ciałem Krew, i Duszę iego, a zatym Troycę Przenayświętszą. Atoli iednak ten Boſki Sakrament ieſt osobliwie poſtanowiony, abyśmy Ciało i Krew Zbawiciela naszego przyimowali z iego ożywiaiącym życiem: tak iako szaty, lubo osobliwiey ciało ludzkie pokrywaią, że iednak dusza ieſt ziednoczona z ciałam, idzie zatym, że też szaty pokrywaią i duszę,

i ro-

rozum, pamięć i wolę. Postępuymyż poprostu w tey wierze, i adoruymy często, sercem tego kochanego Zbawiciela naszego, który aby nam wyświadczył miłość swoię, został iak nayblizszym serca naszego, i z nami się iak naypoufaley ściśle iednoczył, chciał się powierzchownemi Chleba osobami pokryć. Przypatruymy się w duchu Aniołom Swiętym, którzy ten Przenayświętszy Sakrament otaczaią, aby mu cześć Boską oddawali, i z większą obfitością na ludzi święte wylewaią natchnienia, do niego się z pokorą uczciwością, i miłością zbliżaiących, o! iako iest wielka Boga naszego miłość, kiedy on sam, aby się był stał bardziey naszym, chciał się nam dać za potrawę, dla duchownego serc naszych zdrowia, i żeby ie karmiąc doskonalszemi uczynił.

ZDANIA GRUNTOWNE.

Swiętego Franciszka Sależego, Biskupa i Xiążęcia Genewenskiego.

I.

1. Nie trzeba nigdy mówić o Bogu, ani o rzeczach tyczących śię chwały Boſkiey, iak tak, i ſposobem rozmowy potoczney, ale zawsze z wielkim uszanowaniem, i nabożeńſtwem.

2. Pytaią mnie o sekret dla doſtąpienia doſkonałości. Co do mnie, nie wiem, ani znam inszego nad ten iedyny, aby umieć kochać Boga z całego serca swego, a bliźniego swego, iako ſiebie samego.

3. Nie potrzeba nigdy mówić, chciałbym przedłużyć dnia, abym cię mogł dłużey słuchać mówiącego o Bogu, i rzeczach nabożnych; ponieważ ci, którzy dążą do szczęśliwey wieczności nie pragną przedłużenia dni.

4. Rzadko ſię trafia, abyśmy popełnili choćby naymnieysze kłamſtwo, bez szkodzenia komu, albo sobie.

5. Radbym miał guzikiem zapięte uſta moie, abym był przymuszony odpinać ich za każdą rażą,

gdy

gdy mi przychodzi mówić; gdyż przez ten sposób miałbym więcey czasu do uważania, i ważenia słów moich.

6. Poganie miłuią tych, którzy ich kochaią, ale Chrześcianie powinni przyiaźń swoię świadczyć tym, którzy ich nienawidzą, i ku tym, wszystkim, do których czuią naywiększy wstręt, i niechęć.

7. Ten ma mniey własney woli swoiey, kto ma więcey miłości ku woli Boskiey.

8. Ten, który bardziey umartwia w sobie skłonności przyrodzone, zaciąga na siebie więcey łask nadprzyrodzonych.

9. Komu Bóg iest wszystko, świat u niego za nic iest.

10. Łaskawość i pokora, są to dwa fundamenta pobożności.

11: Naywyższy stopień doskonałości zawisł na tym, abyśmy się stali uczęstnikami nayświętszego Dziecińswa kochanego Zbawiciela na-

szego,

szego nayłaſkawſzego, naypokornieyszego, i nayposłusznieyszego.

12. Miłość śmierci, i męki Pana naszego Jezusa Chryſtusa zadaie śmierć wszyſtkim namiętnościom naszym, a w śmierci i umorzeniu paſsyi naszych, zawisł prawdziwy żywot nędznego serca naszego.

13. Potrzeba wiązać aſſekta nasze, ſkłonności, namiętności, i niechęci, złotym łańcuchem świętey, i czyſtey miłości Boſkiey.

14. Ieſt to wielka nieſprawiedliwość duchowna, żądać wiedzieć ſkrytą dyſpozycyą wnętrzną bliźniego, a niechcieć mu nic wyiawić dobra naszego duchownego przez uprzeymość.

15. Potrzeba ſię obawiać Sądów Boſkich, ale bez utraty serca, i trzeba ſię zabierać w odwagę, ale bez zuchwałości.

16. Dusza bliźniego naszego ieſt drzewem wiadomości dobrego, i złe-

złego, którego zakazano nam dotykać pożądaniem pod pogrożką ciężkiego ukarania; gdyż Bóg sobie samemu zostawił sąd o nim.

17. Sposob dla nabycia prostoty zawisł na tym, aby trzymać serce swoie przy Bogu, który iest Duchem szczerym, i prostym.

18. Kiedy zachęcamy bliźniego do tego, czego sami nie czyniemy, potrzeba mówić do niego, iakoby w osobie posłaney od Boga samego.

19. Ażeby dać dobrą postawę duszy naszey, potrzeba iey przykazać, aby czyniła wszystkie sprawy swoie w obecności Boskiey, i tak iakoby sam Chrystus rozkazał iey czynić ie.

20. Czas źle strawiony na modlitwie iest Bogu wykradziony.

21. Kiedy się nam trafi popełnić iaki defekt, potrzeba się natychmiast upokorzyć z tego przed Bogiem, i powstać prędko z niego, nie myśląc więcey o tym, aż w ten czas

gdy

gdy mamy iść do Spowiedzi, a nie czyńmy nigdy tak, iak małe dzieci zwykły czynić, które kiedy upadną to się na wszystkie strony oglądaią, ieżeli ich kto nie widzi, że upadły.

22. Dosyć się czyni za grzechy nasze, kiedy czyniemy wszystkie sprawy nasze iedynie dla upodobania się Panu Bogu, i dla miłości iego, gdyż to iest naywiększą doskonałością.

23. Większa część defektów, które popełniaią Osoby Zakonne, pochodzi ztąd, że nie maią baczności nad sobą trzymać się w Obecności Boskiey.

24. Potrzeba żyć na tym świecie tak, iakobyśmy mieli ducha w niebie, a ciało w grobie.

25. Rozum przybrany w łagodność wiele ma dzielności i ozdoby; ale uzbroiony cholerą, i gniewem traci wszystkę swoię piękność, i dzielność.

26. Jest to dość wielkie złe, nie czynić dobrze.

27. Ci, którzy maią zbytnią, i nieporządną boiaźń potępienia wiecznego, pokazuią, iż więcey potrzebuią pokory, i poddaństwa, aniżeli perswazyi przekonywaiących; potrzeba się zatym głęboko uniżyć, i tym sposobem nieiako utracić duszę swoię, dla pozyskania iey, zachowania i zbawaienia.

28. Trzeba się pilnie chronić obmawiania narodów, gdyż chociażby wszystkie miały przywary swoie szczegulne, iednak maią także każdy z nich, i przymioty swoie dobre, a do tego, na nic innego to nie służy, tylko na wzruszenie sprzeczki, i swarów.

29. Znayduie się wielka nędza w Monarchach ziemskich w tym, iż znaiąc się dobrze na tym, co im powinni drudzy, a nie wiedzą, albo raczey nie myślą o tym, iak wiele oni sami powinni drugim.

30. Biskupi są zaiste na wysokim stopniu gdyż, oni trzymaią właśnie

śnie ten Rząd w Kościele Woiuiącym, który Swięci Seraphinowie w Kościele Tryumfuiącym; ale to iest nieszczęście wieku naszego, iż Xiążęta, i Monarchowie nie zapatruią się na nich, tylko iak na poddanych swoich.

31. Płeć białogłowska wyciąga wielkiego ratunku od nas, z tey przyczyny, że się daie łatwiey prowadzić do pobożności, a niżeli mężczyżni, którzy pospolicie maią się za dosyć umieiętnych, i znaiących się na wszystkim.

32. Niechcę przyiąć do tego Zakonu tak ścisłego, tey duszy grzeszney, lubo szczerze pokutuiącey, ale iako widzę, wszyscy odrzucaią grzeszników, tylko Pan nasz Jezus Chrystus przyimuie ich; więc i ia chcę naprzykład iego przyiąć ią do Klasztoru Sióstr naszych Zakonu Nawiedzenia Panny Maryi.

33. Jest to wielkie dzieło pobożności, iść zawsze za wolą Boską,

ſką, a nie za własnym wzruſzeniem, i ſkłonnościami swemi.

34. Ten ktory prawdziwie ieſt pokorny, nie mysli o tym, aby mu w czym krzywdę uczyniono.

35. Kiedy idzie o wykonanie iakiego wielkiego dzieła dla chwały Boſkiey, nie potrzeba mówić: ale dla Boga moiego uczynię to; dosyć tylko tyle powiedzieć, dla miłości Boga mego, gdyż to słowo, ale, ieſt znakiem nieiakiey pieſzczoty nad sobą, a potrzeba służyć Panu naſzemu z nabożeńſtwem gruntownym, i wſpaniałym.

36. Tam gdzie Wola Boſka ieſt wypełniona, na chlebie powſzednim nigdy nie zbywa.

37. Jedna uncya cnoty iakiey między ciemnościami, i oschłościami wykonaney więcey waży przed Bogiem, aniżeli ſto funtów dobrych uczynków wposrzod pociech i czułego affektu.

38. Ci dway Panowie w Magiſtracie maią między sobą iakąś prze-

ciwność

ciwność w tym, co się tycze ich urzędów: Ale iako ci którzy niosą ciężkie brzemiona, zmiiaiąc się z sobą, trafia się często, iż zawadzą się i uderzą ciężarem o drugie brzemię, lubo osobą własną ieden drugiego nie uderza, tak też właśnie, i oni mogą mieć nieiaką trudność względem ich urzędów, byle ich osoby nie były tym bynaymniey obrażone.

39. Względem dobrych uczynków potrzeba mało myślić, mało mówić, mało pragnąć, ale wiele czynić, miłować i cierpieć dla Boga.

40. Jeżeli kto chce kontentować się pomiernością dostatku, który ma, niechże nigdy nie uważa tych, którzy maią więcey od niego, ale niech się na tych zapatruie, którzy maią mniey, aniželi on.

41. Ten, któremu nigdy nie iest dosyć na tym, co ma, nie będzie miał nigdy nic dostatecznie.

42. Prawda i niewinność zawsze na wierzch wypływaią, chociaż.

ciażby ich chciano na samo dno w przepaść pogrążyć.

43. Potrzeba czasem wiele mówić milcząc, przez ſkromność, ſpokoyność, iednoſtayność umysłu, i cierpliwość.

44. Potrzeba ſię kontentować wiedzieć przez Wodza naſzego duchownego, co ſię dobrego czyni, nie szukaiąc ciekawie sami poznania tego, ani czułego smaku: gdyż naylepiey ieſt poſtępować iakoby oślep pod rządem Opatrzności Boſkiey, między ciemnościami, oschłościami, krzyżami, i innemi różnemi przeciwnościami trafiaiącemi ſię w tym życiu.

45. Naywiększe upewnienie, które możemy mieć na tym świecie, że ieſteśmy w łasce u Boga; nie zawisło na czułym affekcie, że mamy miłość iego; ale na szczerym, i zupełnym ſpuſzczeniu ſię, i oddaniu całey iſtoty naſzey w ręce dobroci iego, i na całowitym a mocnym po-

ſtano-

ſtanowieniu, nigdy nie zezwolić dodobrowolnie na żaden grzech, wielki, lub mały.

46. Naywiękſzy poſtępek w cnocie, nie zawisł na tym, aby wiele myślić o Bogu, ale bardziey aby go więcey miłować.

47. Ten, który zgromadza, i chce zebrać wiele cnot bez pokory, podobny ieſt niosącemu w rękach swoich proch na wiatr.

48. Aby bydź doſkonale posłuszńym, potrzeba ſię wprzod wyrzec zupełnie własnego rozsądku.

49. Bóg nie odwłacza nigdy miłoſierdzia swego, gdy ufność szczera, i pilność w modlitwie, łączą ſię razem.

50. Nie trzeba nigdy trzymać o sobie według rozsądku ludzkiego; ponieważ poſpolicie on ieſt omylny i podchlebny.

51. Powinniśmy drogo szacować świątobliwe affekta naſze, i natchnienia do dobrego, ponieważ one wiecey ważą, niż tysiąc światów.

52. Nie ieſt to pokora uznawać ſię nędznym, gdyż to pokazuie, że nie ieſteśmy bydlętami, ale to ieſt prawdziwa pokora, chcieć, i pragnąć, aby nas miano, i poczytano za takich.

53. Potrzeba rzucić szaty naſze, to ieſt złe nałogi naſze i ſkłonności przyrodzone, pod nogi Pana naszego Jezusa Chryſtusa, abyśmy mogli śmiało wykrzykiwać, Niech żyie Król naſz Jezus Chryſtus.

54. Potrzeba nam dobrze znać nikczemność naszą, ale nie należy w niey trwać; gdyż nie powinniśmy nigdy wyniſzczać ſię i uniżać tylko dla złączenia ſię tym ściśley z Bogiem, który ieſt naywiękſzym dobrem naszym.

55. Nie mamy ſię obnażać z nas samych, abyśmy tak zoſtawali ogołoconemi, ale dla tego, abyśmy ſię przyoblekli w Jezusa Chryſtusa, ukrzyżowanego.

56. Prawdziwa proſtota zawisła na tym, aby trzymać duszę swo-

ią, rozum, pamięć i wolę swoią wypróżnioną ze wszystkich rzeczy ziemskich, a napełnić się zupełnie samym Bogiem.

57. W Domu Sprawiedliwego wszystko pracuie, nie znayduie się tam nic niepożytecznego, ani próżnuiącego, lub gnuśnego, i leniwego.

58. Dusza pragnąca pokory ma założyć za fundament, i grunt mocny, to uznanie, że nie iest godna nabyć iey: i że wszelka praca, i usilność nie iest dostateczna dla osiągnienia tey cnoty, ale ią tylko samo miłosierdzie Boskie może dać nam.

59. Trzeba postępować poprostu srzodkiem tych pięknych cnot: pokory, i prostoty, a chronić się pilnie nazbyt wysoko szperać rozumem swoim, gdyż ci, którzy się zabawiaią na tych subtelnych wynalazkach, nic innego nie czynią, tylko plątaią umysł swoy w pajęczynie.

60. Kiedy przypadną łzy na modlitwie, trzeba im trochę pozwolić;

lić: ale ieżeliby ſię to częſto trafiało, i z wielkim rozrzewnieniem serca, potrzeba umysł swoy wyżey podnieść, do smakowania sobie ſpokoynie Obecności Boſkiey w wyżſzey części duszy naſzey, czyniąc proſte i ſpokoyne odwrócenie serca do czyſtey miłości Boſkiey, przez słodkie i przyiemne affekta, takie, albo tym podobne, o! iakoś ieſt przyiemny kochany Oblubieńcze moy. o! iak wielka ieſt dobroć twoia ku mnie nędzney, o! iako serce moie pragnie Cię kochać.

61. Potrzeba po trochu osłabiać wzruſzenia gwałtowne rozumu naſzego: aby wſzyſtko czynił zwolna, i ſpokoynie, kiedy ſię zabieramy do ſpania, albo wſtawania rannego, trzeba rozbierać ſię, lub ubierać zwolna bez pierzchliwości i ſkwapliwości, nie krzycząc, ani przynaglaiąc z niecierpliwości tych, ktòrzy nam służą, a przez ten ſposob oszukiwać będziemy po trochu, i uſkramiać naſzą

 natu-

naturę popędliwą, i uczyniemy ią ſposobną do świątobliwey Bogomyślności.

62. Potrzeba chętnie zoſtawać w łodce, w którey ieſteśmy, abyśmy ſpokoynie żeglowanie naſze odprawili z życia tego do wieczności, a potrzeba zoſtawać ſpokoynie, i wesoło w tym żeglowaniu, bo lubo częſtokroć trafia ſię, że nie ręka Boſka, ale ludzka nas osadziła w tym ſtanie, iednak, kiedy w nim ieſteśmy, Bóg tego chce, żebyśmy w nim zoſtawali.

63. W czymże zaiſte chcemy oświadczyć miłość naszą ku temu Panu, który tak wiele ucierpiał dla nas, ieżeli nie w przeciwnościach niechęciach, i prześladowaniach? Ah! przeciśniymy ſię rozumem naszym przez ciernie różnych trudności, dopuśćmy przebić serce nasze włocznią przeciwności, na koniec pożywaymy piołunu i goryczki, piymy chętnie żołć i ocet gorzkości doczesnych w tym życiu, ponie-

waż

waż nasz słodki Zbawiciel chce tego po nas.

64. Kiedy przypadnie na nas iaka znaczna trudność, nie zaczynaymy nic, aż wprzod obrociemy oczy nasze na wieczność, i uspokoiemy się w Bogu przez obostronność, a gotowość na wszystko, co Bóg chce, nareszcie niechay pokora święta żyie, i króluie we wszystkim, i wszędzie.

65. Staraymy się o to, aby słowa nasze były łagodne, i proste, aby postawa nasza nie była przymuszona, zbyt wolna; iednym słowem, czyńmy wszystko tak dobrze, i uprzeymie, aby skłonność, i łagodność pokazywała się we wszystkim, iako przyzwoita iest prawdziwemu Dziecięciu Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego.

66. Poświęcaymy na Ofiarę serce nasze tryumfuiącey miłości słodkiego Jezusa na Ołtarzu Krzyża Swiętego; iako on ofiarował ubostwione

Serce swoie tak chwalebnie dla miłości naszey.

67. Krzyż Chrystusów iest Bramą Królewską, dla weyścia do Przybytku świątobliwości, a ktokolwiek będzie iey szukał gdzie indziey, nie znaydzie iey nigdy.

68. Nie zapatruymy się nigdy na utrapienia nasze, tylko przez Krzyż kochanego Zbawiciela naszego, a znaydziemy ie bardzo małe: albo przynaymniey tak przyiemne, że bardziey kochać będziemy cierpienie nasze, aniżeli zażywanie wszelkich uciech świata tego.

69. Miłuymy mocno krzyże nasze, gdyż są cale złote, ieżeli się na nich zapatruiemy, iako przynależy: a lubo z iedney strony widziemy na nich miłość serca naszego umarłą, gwoździmi przybitą, i cierniem ukoronowaną: z drugiey strony iednak znayduiemy wiele bardzo drogich kamieni, dla zrobienia z nich korony chwały wieczney, która nas tam

cze-

czeka; byleśmy w czasie życia tego nosili z miłością koronę cierniową, z naszym iedynym i nayukochańszym Odkupicielem.

70. Uważaymy wszystkie męki Króla naszego Jezusa, i że ich nie cierpiał, tylko dla pozyskania miłości naszey, i serca naszego. Zaiste nic nam nie może dać większego uspokoienia na tym świecie, iako częste uważanie prac, utrapienia, prześladowania, wzgardy, potwarzy, zelżywości, które cierpiał Pan nasz Jezus Chrystus przez cały bieg życia swego, w porownaniu z któremi niesłusznie nazywamy cierpieniem te małe przeciwności trafiaiące się nam, i powinnibyśmy się wstydzić prosić go o cierpliwość, gdyż maleńka odrobina skromności miałaby bydź dostateczna do zniesienia spokoynie tych małych przypadkow.

71. Bog dopuszcza więcey utrapienia na tych, których bardziey miłuie. Nie można nigdy doyść pe-

wno-

wnością, z iakiego drzewa był zrobiony Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa, a to (iako mniemamy) abyśmy zarowno miłowali wszystkie krzyże, które na nas Bog włoży z iakiegożkolwiek drzewa byłyby; nayszacownieysze są te, które są naycięższe, i naybardziey niepodobaiące się niższey części duszy naszey, a za tym nayprzykrzeysze sercu naszemu, gdyż w takowych okazyach pokazuie się mężna odwaga Synów.

72. Trzymay serce w przestronności, a nie ściskay go gwałtownym pragnieniem doskonałości; gdyż to nic innego nie sprawi, tylko udręczy ie; pospolicie miłość własna sprawuie te uprzykrzone wzruszenia, i gniewa się o to, kiedy się co sprzeciwia iey zamysłom: Nie kontentuie się ona tym, że nie zezwalamy na pokusy, aleby chciała ieszcze, abyśmy ich nawet i nie czuli.

73. Dopuśćmy biegać tam i sam tym obłudom pokus, niechay prze-

szka-

szkadzaią, iak chcą, drodze naszey, niechay nieprzyiaciele nasi niewidomi grożą nam, i zgiełk czynią około nas, postrzegaymy ich tylko w Bogu, ale się bynaymniey nie zapatruymy na nich samych, lecz mieymy oczy pilnie wlepione w kochanego Zbawiciela naszego, ktòry nas oczekuie za temi szturmami dręczącemi nas, mieymy tylko miłość wielką, stałą, gruntowną, i wspaniałą, miłość mówię taką, która nie dba, ani o słodkości, ani gorzkości, i byleśmy mogli mówić bez żadney uymy, szczerym sercem, niech żyie Jezus, nie turbuymy się więcey o nic.

74. Podczas natarczywości pokus nie trzeba sobą trwożyć, ale zostawać w wesołey i spokoyney rezygnacyi na wolą upodobania Boskiego: pokusy nie mogą zmieszać umysłu, który ich nie lubi. Niechay serce nasze żyie zawsze w Jezusie swoim. na reszcie niechay ten nieprzyiaciel, iako pies wściekły, szczeka, ile chce u drzwi serca naszego, musi na koniec przestać, gdy mu nie otworzą.

75. Pokusy, iakieżbykolwiek były, mieszaią nas: dla tego że o nich nazbyt myślemy, że się ich bardzo obawiamy. Nazbyt jesteśmy czułemi; gdyż iak tylko naymnieysza myśl nam przyidzie przeciwna przedsięwzięciu dobremu, zdaie się nam zaraz, żeśmy iuż zginęli, dopuśćmy wiatrowi zawiewać, a nie rozumieymy, aby szelest liścia na drzewach, był brzękiem szermuiących mieczów.

76. Ten rok się kończy, aby się zatopił w tey przepaści, w którey insze wszystkie aż do tych czas zanurzone zostaią: ale dla czegoż Roku następuiącego żyć będziemy, ieżeli nie dla tego, abyśmy kochali co raz więcey naywyższą dobroć Boga naszego, która niech albo nas zabierze z tego świata, albo świat niech od nas oddali? Niech ten kochany Zbawiciel albo nas umorzy, albo też niech to sprawi, abyśmy bardziey zamiłowali śmierć iego, aniżeli własne życie nasze. Dopu-

szczay-

ſzczaymy upływać czasowi temu, z ktòrym i sami powoli płyniemy do przemienienia swego w chwale Synów Boſkich; o! iako wieczność ieſt pożądana, w porownaniu z temi mizernemi, i ſkażytelnemi odmiennościami.

77. Nayświętſza Marya Panna chętnie zoſtaie tak pod krzyżem, iako i w staience przy żłobie Syna swego nayukochańſzego, nie troſzcze ſię o to, że musi uchodzić do Egiptu, byle miała wſzędzie z sobą nayświętsze Dzieciątko swoie. Ah! naśladuymy ią, gdyż ta ieſt nayukochańſza Pani naſza, niechay Pan naſz Jezus Chryſtus obraca nas w prawą, albo w lewą ſtronę, niech nas prowadzi gdzie mu ſię podoba, poſtępuymy z nim wesoło w iego świętey społeczności.

78. Jeżeli ſię podoba Maieſtatowi Boſkiemu poſtępować sobie z nami tak, iako z Jakobem Patryarchą, niech ſię ſtanie wola iego.

Nie-

Niechay nas uciſka iak chce, niech przyciſka i nalega, iako naymocniey, nie puſzczaymy go iednak, aż nam pobłogosławi, ponieważ nie opuſzcza nas nigdy, tylko dla utrzymania nas tym mocniey przy sobie; nie zoſtąwuie nas nigdy, żeby nas nie miał sam pilnować; nie paſsuie ſię z nami, tylko dla tego, aby ſię nam dał zupełnie.

79. Bóg nie ma upodobania, tylko w sercach głęboko uniżonych przez pokorę, upodlonych przez proſtotę, i rozſzerzonych przez miłość. Poſtępuymy tedy po dolinach, gdyż nie mamy dość mocnych, ani zdolnych rąk, dla doſiągnienia Cedrów Libanu. Naſze słabości zabraniaią nam brać upodobania w sobie, i wſtępować wyżey nad nas samych; ale iednak nie przeſzkadzaią nam, wchodzić w ſiebie samych, i upokarzać ſię głęboko.

80. Przy narodzeniu Chryſtusa Pana Paſtuſzkowie słyſzeli zaiſte

ſpie-

śpiewanie Anielskie, i widzieli przedziwną iasność, ale nie wspomina Ewangelia Swięta, aby nayświętsza Panna, i Swięty Jozef, którzy byli nayblizey tego niebieskiego Dzieciątka, mieli słyszeć tę muzykę, i widzieć tę cudowną światłość: i owszem słyszeli płaczącą, i widzieli przy świetle podłey lampy oczy tey Boskiey Dzieciny zalane łzami, i drżącą od zimna, pod czas ciężkich mrozów: nayświętsza Marya Matka iego nie znaydowała się także na Górze Tabor przy Przemienieniu Syna swego, ale na Górze Kalwaryi, gdzie nie widziała tylko śmierć, gwoździe, ciernia, słabości, ciemności, i opuszczenie od wszystkich słodkiego Zbawiciela. Ah! poczytaymy sobie za wielką łaskę, iść za nią wszędzie, i czyliż nie powinniśmy się poczuwać do wielkiey wdzięczności ku Zbawicielowi naszemu, kiedy z nami tak sobie postępuie, iak z nayukochańszą Matką swoią.

81. Pan naſz Jezus Chryſtus nie odwłacza nigdy wysłuchania prozb naſzych w pragnieniu doſtąpienia doſkonałości, tylko dla tego, aby nam ią dał znalesć z więkſzym pożytkiem: gdyż nayświętſze Serce Jezusa tak nas bardzo miłuiące miarkuie, ſłosuie, i obraca wſzyſtkie odmienności świata tego na dobro duſz tych, które ſię zupełnie oddały, i poświęciły na usługę miłości iego świętey. Jakoż przyidzie nieomylnie ta ſzczęśliwa godzina, w ten czas, kiedy Boſka iego Opatrzność przeznaczyła w ſkrytych Sądach nieſkończonego miłoſierdzia swego.

82. Lubo Swięty Piotr polubił Górę Tabor, a uciekał od Góry Kalwaryi, iednak ta ieſt daleko pożytecznieyſza, aniżeli pierwſza; ponieważ Krew Zbawiciela naſzego wylana na niey, ieſt bez porownania żadnego, pożądańſza, niżęli przedziwna iasność, która ſię pokazała na Górze Tabor.

83. Strzeż ſię moia kochana Córko dawać odpowiedzi inſzym ſposobem tym pobożnym Zakonnicom, iako i ich Fundatorce, tylko przez nieporuſzoną pokorę świętą, łaſkawość, i uprzeymość serca. Nie brońcie ſię, są to słowa własne Ducha nayświętſzego, a ieżeli gardzą waſzą Kongregacyą dla tego, że ſię im zdaie bydź mnieyſzą od ich Zakonu, wykraczaią w tym przeciwko miłości, w którey naymocnieysi nie pogardzaią słabemi, ani naywięksi małemi. Przyznaię, że ich Zakon ieſt dawnieyſzy, i okazalſzy; Ale czyliż Serafinowie pogardzaią Aniołami oſtatniego Choru? albo owi wielcy Święci mnieyſzemi Błogosławionemi? a do tego, kto więcey miłuie Boga, ten będzie chwalebnieyſzy w niebie, i więcey umiłowany. Nie turbuy ſię tym bynaymniey, zapłata wieczna nie bywa dana tylko samey miłości.

84. O iako Bóg uczynił ci wielką

łaſkę i miłoſierdzie, powtornie powołuiąc serce twoie do łagodnego znoſzenia bliźniego, i że raczył wlać świątobliwie balsam łagodności w wino żarliwości twoiey. Nie trzeba ci było tylko tego: Żarliwość twoia była dobra, ale miała tę wadę, iż była trochę przykra, mocno nalegaiąca, nieſpokoyna, i ſkwapliwa, ale iuż z tego wſzyſtkiego ieſt oczyſzczona, i odtąd będzie łagodna, ſpokoyna, uprzeyma, i mile znoſząca. Zapatruy ſię na Dzieciątko Betleemſkie, iego żarliwość o zbawienie duſz naſzych ieſt nieporownana; gdyż przychodzi na świat, aby umarł dla zbawienia ich: a iednak ieſt tak łaſkawy, tak pokorny, i tak przyiemny. Patrz na Anioła ogłaſzaiącego narodzenie Pana naſzego, iako opowiada śpiewaiący, i śpiewa opowiadaiąc, ogłaſza radość, pociechę, i pokoy ludziom dobrey woli: aby każdy wiedział, iż aby mieć to Boſkie Dzieciątko, dosyć ieſt bydź dobrey woli,

lubo

lubo aż dotąd nie było dobrych ſkutków: gdyż przyſzedł, aby pobłogosławił dobrey woli, i po trochu czynił ią pożyteczną, i dobrego ſkutku, byleśmy dopuścili mu rządzić nią według upodobania iego.

85. Ah! dla Boga, przyimuymy zarowno pociechy, i ogołocenie z nich, o iak wiele znayduie ſię dusz, któreby nie były zdatne do odprawiania dzisieyſzey uroczyſtości: bo gdyby im nayświętſsa Panna dała na ręce maleńkiego Jezusa, nigdyby go nie chciały więcey oddać. Ale Swięty Symeon według imienia swego pokazuie, że miał doſkonałe posłuſzeńſtwo, przyimuiąc na ręce swoie tę słodką Dziecinę z nieporownaną pociechą, i oddaiąc ią znowu chętnie nayświętſzey Matce.

86. A kiedyż przyidziemy do tego, że nie będziemy ſzukać tylko Boga samego? o! iako będziemy ſzczęśliwi ieżeli tego doſtąpiemy, bo na ten czas będziemy mieli wſzędzie

czego

czego ſzukamy, i ſzukać będziemy zawſze tego, którego oſiągamy. Jeżeli ſię Sercu naysłodſzego Jezusa przypatrować pilnie będziemy, niepodobna, żeby ſię podobać nie miało; albowiem ieſt to Serce słodkie, uprzeyme, przychylne, i pełne miłości ku mizernemu ſtworzeniu, byle uznawało nędzę swoię; łaſkawe ku nędznym, dobrotliwe ku pokutuiącym, i ktożby nie kochał tego Serca Królewſkiego, ku nam Oycowſko macierzyńſkiego? ale miłość naſza ku Bogu nie zawisła na pociechach, ani na czułym nabożeńſtwie; inaczey Chryſtus Pan nie miłowałby był Oyca swego w ten czas, kiedy smutnym był aż do śmierci, i kiedy wołał na krzyżu umieraiąc, Oycze moy, Oycze moy, czemużeś mię opuścił? a przecię iednak w tenże sam czas naywiękſzy uczynił Akt miłości, który ſię pomyślić może. Krotko mówiąc chcielibyśmy zawſze mieć trochę pociech, i cukru, w potrawach

wach naſzych, to ieſt, miłość i nabożeńſtwo czułe, a zatym i pociechy; a do tego ieſzcze chcielibyśmy bydź bez niedoſkonałości: ale trzeba mieć cierpliwość, bydź przyrodzenia ludzkiego, nie Anielſkiego. Niedoſkonałości naſze nie maią ſię nam podobać, lecz mówić mamy z Apoſtołem S: Nędzny ia człowiek! ktoż mię wybawi od tego ciała smierci? Ale nam przynosić nie maią, ani podziwienia, ani utraty serca; mamy ztąd zaiſte brać okazyą do poniżenia, pokory, i nieufności w sobie, ale nie do utraty serca, i smutku, a daleko bardziey do powątpiewania o Boſkiey ku nam miłości; albowiem lubo Bóg nie kocha niedoſkonałości naszych, i grzechów powſzednich, iednak nas przecię przy nich kochać nie przeſtaie. Lubo słabość, i nieudolność dziecięcia nie podoba ſię matce, przecię iednak nie tylko go nie przeſtaie kochać, ale go ieſzcze pieſzczoną, i pełną politowania

kocha miłością. Tak też właśnie chociaż Bóg nie kocha niedoſkonałości naſzych, i grzechów powſzednich, iednak nas pieſzczonym affektem kochać nie zaniedbywa.

87. Coż nazywaſz wielkim i małym duchem? nie masz nic wielkiego, tylko Bóg sam, który ieſt tak dobry, iż przemieſzkiwa chętnie w małych, i kocha umysł maleńkich dziatek, kieruiąc niemi łatwiey według upodobania swego, aniżeli ſtaremi.

88. Chcieć pościć z własney woli swoiey, ieſt to ſzczera pokusa szatańſka: o! iak wiele takich, którzy pościli, zginęli na wieki, ale posłuſzny żaden ieſzcze nie zginął: nędzny Faryzeuſz pościł dwa razy w tydzień, a przecię zginął, Jawnogrzeſznik nie pościł, a był uſprawiedliwiony, oddal od ſiebie tę pokusę, moia Corko, słowami samego Chryſtusa mówiąc: Podź precz szatanie.

89. Panna z ręką krótką może bydź przyięta do Zakonu, byle nie

miała

miała rozumu krótkiego, gdyż te powierzchowne niedołężności za nic są przed Bogiem.

90. Cieszę się mocno widząc z iaką odwagą serce twoie postępowało sobie w posrzod tych natarczywości wnętrznych; postępuy zawsze co raz lepiey, dni potyczki nie mogą bydź tylko bardzo pracowite; alę słodkości zwycięstwa nie mogą bydź tylko chwalebne. Żyi odtąd wesoło, gdzie Zbawiciel nasz pogląda na ciebie z miłością, i z tym większym politowaniem, im więcey masz słabości. Nie dopuszczay umysłowi twemu dobrowolnie przeciwnemi bawić się myślami, i gdy na cię napadną, nie patrz na nich, odwróć oczy twoie od ich niepprawości, i powróć do Boga z odważną pokorą, dla mówienia z nim o niewymowney dobroci iego, z którey kocha nędzną, uboga, i podłą nasza naturę ludzką, chociaż przy iey słabościach.

91. Ieſt to wielkie Błogosławieńſtwo wſzechmocney ręki Boſkiey, iż poznaieſz tak iaśnie defekta swoie; gdyż aż dotąd żyłaś w ciemnościach, i niebeſpieczeńſtwie w posrzod pociech wnętrznych, zaiſte miod, i inne słodyczy mnożą częſtokroć robaki, a zaś piołun umarza ich, i czyści żołądek z humorów.

92. Mówiſz: iż ci powiedziano, że ten, który nie ieſt pokorny, nie ieſt i czyſtym: Prawda to ieſt. Ale potrzeba, żebym ci to wytłumaczył: Ieſt to tak, że ten który ieſt bardzo pyſzny, i wyniosły, upada poſpolicie w ſprosne grzechy, a Bóg to dopuſzcza, aby ſię uznał. Mówiſz ieſzcze, żeś nie ieſt pokorna, ponieważ tak omale maſz w sobie poddańſtwa, i ſkutku nie wiele do zwyciężenia ſię w tym? uznanie, które maſz, tych w sobie defektów, pochodzi przecię z nieiakiey odrobiny pokory, która ſię znayduie w tobie: bo ci, którzy nie są pokorni, rozumieią ſię bydź pokornemi, i cnotliwemi.

93. Swięta Blandyna w posrzod mąk, które cierpiała, powtarzała te słowa, ieſtem Chrześcianka, tak też właśnie i my, kiedy czuiemy iakie dolegliwości, albo ieſteśmy w utrapieniu, potrzeba nam mówić: ieſtem Chrześcianin; a zatym członek naywyżſzey głowy naſzey, Jezusa Chryſtusa.

94. Pytaſz mnie, co ia czynię widząc inſzych troſzczących ſię z przynagleniem wielkim, a sam zoſtaiąc w uſpokoieniu, i nie turbuiąc ſię tym bynaymniey? Coż chceſz żebym na to odpowiedział? chyba to: że nie przyſzedłem na świat, abym miał przymnażać zgiełku i troſkliwości, ponieważ go iuż dosyć ieſt i tak.

95. Nie powinniśmy iuż więcey zazywać serca naſzego, ani oczu, ani słów, dla dogodzenia ſkłonnościom natury naſzey, ale tylko na usługę Oblubieńca naſzego niebieſkiego.

96. Lepiey wam w tym życiu

bydź kowadłem, niżeli młotem, lepiey bydź drzewem niż siekierą, a na koniec zbawienniey ieſt bydź męczennikiem, aniżeli Tyranem, to ieſt, iż pożyteczniey ieſt dla duſzy naſzey cierpieć od innych, aniżeli bydź przyczyną do cierpienia drugim.

97. Nie chciałbym, aby mowiono, potrzeba czynić to, albo owo, bo w tym ieſt więcey zasługi, gdyż trzeba wſzyſtko czynić iedynie dla chwały Boſkiey. Gdybyśmy mogli służyć Bogu bez żadney zasługi, (co nie może bydź) powinnibyśmy tego pragnąć. Potrzeba ſię tego obawiać, abyśmy chcąc ſzukać, i wybierać do czynienia tego, gdzie ieſt więcey zasługi, nie przywiedli do oſzukania rozumu naſzego: tak, iako psy myśliwe, czuiąc zapach rożnego kwiecia, nie mogą łatwo zwietrzyć zwierza.

98. Okrom łaſki Boſkiey, i chwały wieczney, nie potrzeba niczego pragnąć, ani nic nie odmawiać, ale przyimować wſzyſtko co

ſię

ſię Bogu będzie podobało zesłać na nas. Przypatrzmy ſię maleńkiey Dziecinie Jezusowi w żłobie leżącemu, iako przyimuie wſzelką odmianę powietrza oſtrey zimy, nie maſz także nigdzie napisano, aby miał kiedy wyciągnąć rączki swoie do piersi nayświętſzey Matki swoiey, żądaiąc pokarmu, zoſtawuiąc to iey przezorności; ale także nie odmawiał żadney wygody, którą mu chciała uczynić nayukochańſza Matka iego.

99. Ten, który czyni dobro, o którym wie, zasługuie sobie na to, aby mu Bóg dał poznać i to dobro, którego nie zna. Ah iako z natury naſzey zepſowaney ſkłonnieysi ieſteśmy do złego, niżeli do dobrego, tak dalece, iż ſię możemy nazwać olbrzymami do grzeſzenia, a karlętami do dobrze czynienia. Podobni ieſteśmy do powietrza, które w nieprzytomności słońca zawſze ieſt ciemne.

100. Kiedy Ryby wyięte są z morza, albo z inney wody, tracą swoię wolność; tak właśnie i duſza rozumna traci swoią wolność i swobodę, iak tylko oddala ſię od Boga swego.

101. Abyśwy mogli mieć prawdziwą wolność ducha, nie trzeba ſię nam tak przywięzywać do naſzego ćwiczenia duchownego, żebyśmy go nie mogli łatwo odſtąpić, gdy tego miłość po nas wyciągać będzie: Przykładem Swiętego Bernarda, który nie turbował ſię o to, kiedy musiał opuścić swoią osobność duchowną w Klaſztorze, gdy pobożność Monarchów, i Xiążąt wyciągała tego po nim, aby zoſtał u Dworu ich.

102. Nie dosyć na tym, mieć wolę swoią ſtosuiącą ſię do woli Boſkiey, potrzeba ieſzcze pracować na to z miłością synowſką, aby zupełnie wyniſzczyć w nas własną wolę naſzą, i obrocić ią w tę naywyżſzą

wolą

wolę Boga naſzego: gdyż przez ten ſposob nie będziemy iuż więcey niczego sami chcieli, ale Bóg sam będzie chciał za nas.

103. Potrzeba mieć pokorę odważną, i wſpaniałą, która nic nie czyni dla tego, aby bydź chwalonym, iako także nie opuſzcza nic, co przynależy czynić dla użycia pochwały.

104. Ten, który może ſię ćwiczyć w łaſkawości, w posrzod boleści, w mężney odwadze w posrzod różnych uciſków, i w pokoiu ducha w posrzod zgiełku, iuż prawie ieſt doſkonały. Gdyż łaſkawość, łagodność serca, i iednoſtayność umysłu, są to cnoty rzadſze do widzenia, aniżeli czyſtosć, a iednak przecię powinniśmy ie mieć w naywiękſzym poważaniu. Nie maſz nic, coby tak budowało, iako miłość dobrotliwa: w niey to, iako w lampie oliwney, żyie płomień dobrego przykładu.

105. Potrzeba serce naſze trzy-

mać proſto; aby dary przyrodzone nie przywodziły nas do szafowania niegodziwie affektami naſzemi, i miłoſiernemi uczynkami: piękna wymowa, układność w poſtawie, i piękność przyrodzona, bywaią częſtokroć wielkiemi pociągami: ale prawdziwa miłość nie upatruie tylko prawdziwey cnoty, a prawdziwa cnota i dobroć uprzeyma, rozciąga ſię na wſzyſtkich, bez żadney ſzczególności, albo braku iakiego.

Niech JEZUS Zyie.

REGESTR

Uwag, Nabożeństw, i Zabaw duchownychw tey Xiążeczce zawieraiących się - - karta.

Modlitwy przed, i po Kommunii Swiętey mogą bydź użyteczne też same, które są przed, i po Mszy Swiętey, iak wyżey.

